Dziś 6 stron C WARSZAWA, NIEDZIELA 19 MAJA 1946 R. (A) **Cena numeru 2 złote**

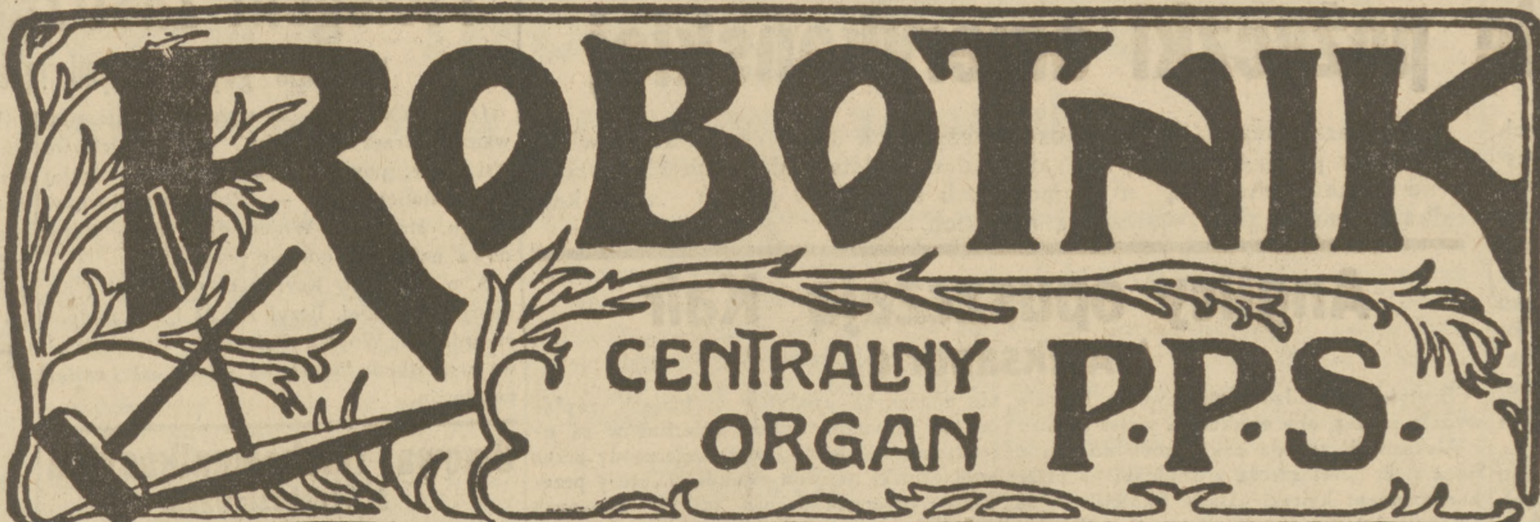
Nr. 136 (536) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-61
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

Zakończenie paryskiej dyskusji w sprawie Niemiec

Umowa Poczdamska nie będzie zrewidowana

Sprawa zachodnich granic Rzeszy na razie odroczona

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu czwartkowym dyskutowano nad projektem Byrnesa w sprawie Niemiec. Byrnes wysunął projekt powołania specjalnej komisji zastępców dla rozpatrzenia problemu niemieckiego.

W trakcie dyskusji Bevin oświadczył, że problem niemiecki ma być rozpatrywany jako całość i dlatego sprzeciwił się włączeniu doń sprawy granic zachodnich. Zgodził się jednak, aby rozpatrywane były te punkty projektu Byrnesa, które dotyczą życia gospodarczego Niemiec, jako całości.

Bidault podkreślił znaczenie sprawy granic zachodnich Rzeszy oraz umiędzynarodowienia Ruhry i Nadrenii.

Mołotow ponownie żądał bliższych danych, dotyczących administracji brytyjskiej w Zagłębiu Ruhry. Zaznaczył on, że popiera projekt utworzenia wspólnej komisji przez Sojuszniczą Radę Kontrolną w celu zbadania, do jakiego stopnia postanowienia deklaracji poczdamskiej zostały zrealizowane we wszystkich strefach okupacyjnych w Niemczech, Następnie Mołotow zapytał, czy konferencja pokojowa z Niemcami, proponowana przez Byrnesa, ma dokonać rewizji umowy poczdamskiej.

NIE MA MOWY O REWIZJI UMOWY POCZDAMSKIEJ

Byrnes odpowiedział, że celem konferencji, projektowanej na 12 listopada b. r., ma być jedynie osiągnięcie porozumienia dla ewentualnego opracowania ostatecznego traktatu pokojowego. Zdaniem Byrnesa, nie może być mowy o rewizji umowy poczdamskiej, ponieważ ta ostatnia reguluje okres okupacji, podczas gdy traktat pokojowy dotyczyć będzie okresu po skończonej okupacji Niemiec.

Podczas dyskusji nad amerykańskim projektem 25-letniej okupacji Niemiec, Byrnes powtórzył jeszcze raz, że traktat ma służyć osiągnięciu bezpieczeństwa na dłuższy okres. Wyraził on swe rozczarowanie, że projekt jego nie został przyjęty bardziej przychylnie.

Mołotow w odpowiedzi zaznaczył, że nie widzi powodu do pospiesznego załatwienia sprawy projektu amerykańskiego, skoro dotyczy on okresu po skończonej okupacji. Mołotow ponownie podkreślił, że pragnie otrzymać więcej informacji o postępach demilitaryzacji w Niemczech.

CZY NIEMCY MAJĄ BYĆ TRAKTOWANE JAKO CAŁOŚĆ

Byrnes stwierdził, że w zasadzie nie ma nic przeciwko kontroli francuskiej w Zagłębiu Saary, ale uważa, iż przede wszystkim powinno być osiągnięte porozumienie w sprawie centralnej administracji w Niemczech. Bevin podkreślił, że nie posiada pełnomocnictw do powzięcia decyzji w sprawie roszczeń Francji, dopóki nie zostanie rozwiązana sprawa Niemiec jako całości. Wysunął on wniosek, aby zastępcy ministrów spraw zagranicznych przystąpili natychmiast do rozpatrzenia zagadnienia, czy Niemcy mają być traktowane jako całość, czy też różne aspekty zagadnienia niemieckiego mają być rozpatrywane oddzielnie.

Zarówno Bevin, jak i Bidault przeciwstawili się projektowi Byrnesa, aby wyznaczona została data konferencji pokojowej z Niemcami. Byrnes zaznaczył, że nie nalega na ustalenie konkretnej daty, ale uważa za wskazane wysunąć datę dla potwierdzenia porozumienia pomiędzy sojusznikami.

Ministrowie postanowili, że data ogólnej konferencji pokojowej 21 państw będzie wyznaczona na sesji, która rozpocznie się 15 czerwca w Paryżu.

PARYŻ (PAP). Zastępcy czterech ministrów spraw zagranicznych, którzy pozostają w Paryżu w celu opracowania sprawozdania na temat całokształtu zagadnień europejskich, przystąpią do pracy w poniedziałek 27 maja. Sprawozdanie zostanie przedstawione konferencji ministrów 4 mocarstw po wznowieniu obrad 15 czerwca.

PARYŻ (SAP). W piątek, 17 maja Mołotow opuścił Paryż i udał się samolotem do Moskwy.

LONDYN. Bevin powrócił do Londynu wraz z delegacją brytyjską. W poniedziałek Bevin złoży sprawozdanie z przebiegu obrad paryskich na zebraniu premierów dominialnych.

800 milionów ludzi zagrożonych klęską głodu

WASZYNGTON (PAP). W przemówieniu, wygłoszonym przed mikrofonem radiostacji w Chicago, Hoover oświadczył, iż 800 milionów ludzi, czyli ⅓ wszystkich mieszkańców świata, zagrożonych jest klęską głodu. Wzywając obywateli wszystkich państw do największej ofiarności, Hoover wyraził nadzieje, iż dzięki energicznej akcji pomocy uda się uratować życie milionów ludzi i dopomóc głodującym dzieciom w Europie i Azji.

Przed uregulowaniem angielsko-polskich spraw finansowych

P. A. P. dowiaduje się, że w najbliższym czasie udaje się do Londynu ob. dyr. Drożniak celem uregulowania angielsko-polskich spraw finansowych na płaszczyźnie dokonanej przez oba rządy wymiany not, która doprowadziła w zasadzie do uzgodnienia stanowisk.

TASS o projekcie Byrnesa

MOSKWA (PAP). Omawiając przebieg prac konferencji paryskiej, korespondent agencji Tass pisze m. in.:

Jeśli chodzi o projekt amerykański w sprawie rozbrojenia Niemiec, to przede wszystkim powstaje pytanie, czy plan ten usiłuje, czy też nie, odstąpić od poprzednich decyzji, powziętych przez wielkie mocarstwa sojusznicze na konferencjach w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Na tych konferencjach sojusznicy zgodzili się na zastosowanie względem Niemiec poważnych środków w celu niedopuszczenia do możliwości powtórzenia agresji niemieckiej. Plan ten przedstawia ścisłe zasady polityki mocarstw sojuszniczych względem zagadnienia niemieckiego, które mają na celu radykalne wykorzenienie faszyzmu i militaryzmu oraz zniszczenie sił żywotnych i baz bandyckiego imperializmu niemieckiego.

Obecny plan amerykański nie porusza w ogóle kwestii, czy zdania określone przez poprzednie decyzje sojuszników, tak ważne dla utrwalenia pokoju, zostały wykonane, czy też nie.

Nie trudno zrozumieć, że nowy projekt amerykański musi przyczynić się do podważenia zaufania narodów miłujących pokój do linii politycznej, stosowanej obecnie przez niektóre wielkie mocarstwa. Nie ulega wątpliwości, że projekt amerykański może natchnąć nową nadzieją agresywne elementy w Niemczech, które znowu zaczynają podnosić głowę.

Delegacja brytyjska na konferencji paryskiej popierała w zasadzie projekt amerykański. Co się tyczy delegacji francuskiej, to wyraziła ona pewne obawy, że projekt ten może wzbudzić w Niemczech niepożądane nadzieje na przedwczesne zakończenie okupacji. Delegacja radziecka oświadczyła, że nowy projekt Byrnesa wymaga uważnego przestudiowania.

Międzynarodowa konferencja socjalistyczna

LONDYN (PAP). Czołowi członkowie rządu brytyjskiego wezmą udział w międzynarodowej konferencji socjalistycznej, organizowanej przez brytyjską Partię Pracy, która rozpoczęła swe obrady 17 maja w Clacton on Sea. W konferencji wezmą udział przedstawiciele następujących państw: Argentyny, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii, Węgier, Włoch, Luksemburga, Polski, Szwecji i Szwajcarii.

Nowe warunki rozejmu z Włochami

RZYM (PAP). Jeszcze przed oficjalnym opublikowaniem nowego rozejmu z Włochami, ustalonego na konferencji paryskiej, nadeszły tu wiadomości, że nowy rozejm ma zawierać m. in. następujące ważne postanowienia:

1) Komisja sojusznicza we Włoszech zostaje skasowane.

2) Włoscy jeńcy wojenni mają powrócić do domu.

3) Zamiast dotychczasowej sojuszniczej misji wojskowej przy armii włoskiej ma być czynne nowe dowództwo alianckie do nadzorowania włoskich sił zbrojnych.

Wiadomości te nie zaskoczyły włoskiej opinii publicznej. Nowy rozejm przyjęto bez entuzjazmu, nie widząc w nim jakiegoś wyraźnego zwrotu na korzyść Włoch.

Włoska Konfederacja Pracy

żąda ustroju republikańskiego

RZYM (SAP). Sekretarz gen. włoskiej Konfederacji Pracy opublikował komunikat, który stwierdza, co następuje:

„Sekretariat generalny Włoskiej Konfederacji Pracy w obliczu zmian, jakie nastąpiły po abdykacji Wiktora Emanuela III i zawładnięciu tronem przez ks. Humberta, zwraca się do członków Konfed. Pracy z żądaniem obrony swobód demokratycznych i przeciwstawienia się próbom narzucenia krajowi znienawidzonej monarchii i dynastii Sabaudzkiej.

W czasie referendum w dniu 2 czerwca b. r. robotnicy i włościanie winni pamiętać, że gwarancją swobód, jakie stały się ich udziałem po usunięciu dyktatury faszystowskiej jest prawo narodu do decydowania o swoim losie. Może to mieć miejsce tylko wówczas, gdy związana z królem reakcja zostanie odsunięta od władzy."

Tow. mgr Dietrich komisarzem

oszczędnościowym budżetu

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 maja 1946 r. powzięła uchwałę o powołaniu komisarza oszczędnościowego budżetu. Na stanowisko to powołany został podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu tow. mgr. Tadeusz Dietrich.

Rząd dąży usilnie do prowadzenia oszczędnej gospodarki groszem publicznym. Do zadań komisarza oszczędnościowego budżetu należeć będzie czuwanie nad tym, ażeby preliminowane w budżecie sumy były wydatkowane ściśle według przeznaczenia oraz, aby nie zostały przekroczone i aby w miarę możliwości, bez szkody dla gospodarki narodowej uzyskać oszczędności. Oszczędności te łącznie z możliwością powiększenia dochodów państwowych, posłużą na pokrycie, nieznacznego bo 8-procentowego deficytu w przedłożonym ostatnio przez Ministerstwo Skarbu na Plenum Krajowej Rady Narodowej preliminarzu budżetowym na 9 miesięcy. Należy oczekiwać, że w ten sposób uda się Ministrowi Skarbu całkowicie zrównoważyć budżet.

—— o ——

Tymczasowy rząd Indii

utworzony będzie w najbliższych dniach

NEW DELHI (SAP). W najbliższych kilku dniach ma dojść do ukonstytuowania tymczasowego rządu Indii. W skład rządu ma wejść 15 członków, w tym 5-ciu Muzułmanów. 5-ciu Hindusów, a 5-ciu pozostałych miałoby reprezentować Sikhów, chrześcijan i pariasów.

CZY WOJSKA BRYTYJSKIE WYCOFAJĄ SIĘ

NEW DELHI (SAP). Lord Lawrence, sekretarz stanu Indii i szef brytyjskiej misji gabinetowej, oświadczył, że wojska brytyjskie będą wycofane niezwłocznie, o ile konstytucja, zaprojektowana przez Hindusów oparta będzie na zasadach całkowitej niezależności.

Co się tyczy tytułu cesarza Indii, przysługującego królowi angielskiemu, Lawrence przypuszcza, że ta sprawa będzie musiała być omówiona w Izbie Lordów, w Izbie Gmin, Partia Pracy ma znaczną większość i trudno sobie wyobrazić, żeby miały powstać na tym tle jakieś poważniejsze trudności.

CEJLON OTRZYMA NOWĄ KONSTYTUCJĘ

LONDYN (SAP). Minister dla spraw kolonii, George Hall oświadczył w Izbie Gmin, że nowa konstytucja, jaką otrzyma Cejlon, będzie najbardziej zbliżona ze wszystkich konstytucji, nadanych koloniom Imperium Brytyjskiego, do ustroju dominialnego.

Sytuacja strajkowa w przemyśle węglowym USA

NOWY JORK (PAP). Rząd amerykański odroczył na czas nieograniczony prace zmierzające do uzyskania porozumienia w przemyśle węglowym. Jak wiadomo, strajk w amerykańskim przemyśle węglowym objął cały kraj. 400 tysięcy robotników porzuciło pracę. Strajk trwa od 6 tygodni. Rozejm, dzięki któremu prawie wszyscy robotnicy powrócili do pracy, wygasa 25 maja. Po tym terminie grozi nowa przerwa pracy.

Truman odbył z przedstawicielem górników Lewisem oraz przedstawicielem właścicieli kopalń O'Neail, naradę, która trwała 45 minut. Sekretarz prezydenta oświadczył, że sprawa likwidacji strajku w przemyśle węglowym nie posunęła się naprzód.

Pięć kategorii hitlerowców

rozróżniają amerykańskie sądy okupacyjne

MONACHIUM (ZAP). Amerykańskie władze okupacyjne ogłosiły surowe zarządzenia, wymierzone przeciw hitlerowcom.

W strefie amerykańskiej każdy Niemiec, liczący ponad 18 lat musi się zarejestrować w amerykańskim urzędzie wojskowym. Tylko zarejestrowany może się ubiegać o pracę lub przydział żywności. Rejestrowanych dzieli się na 5 kategorii według stopnia zaangażowania w działalności hitlerowskiej: najbardziej winni, winni, mniej winni, członkowie partii, oczyszczeni. Realizacją tego zarządzenia zajmie się w amerykańskiej strefie okupacyjnej 400 specjalnych trybunałów

3 wyroki śmierci

w procesie członków ROAK

(SAP). Warszawski Sąd Wojskowy ogłosił wyrok w sprawie 17-tu terrorystów pułtuskich z organizacji R. O. A. K.

Przywódcy band: Kociszewski i Zakrzewski oraz członek ROAK, a jednocześnie pracownik Urzędu Bezpieczeństwa, Kamiński, zostali skazani na śmierć.

Piotr Kalinowski, Ogrodnik, Mitkowski i Suchodolski otrzymali po 10 lat więzienia, Grzelak, D... uński, Cichowicz i Wroński po 8 l. więzienia.

Sąd wymierzył karę 6-ciu lat więzienia Gnasowi, po 5 lat Blicharzowi, Nodzykowskiemu, Mierzejewskiemu i Kalinowskiemu Stanisławowi. Końskiski skazany został na 3 lata więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Wyjaśnienie wiceministra spraw zagran. Z. Modzelewskiego
w sprawie pożyczki amerykańskiej

Wiceminister spraw zagranicznych ob. Z. Modzelewski przyjął korespondenta PAP, któremu w odpowiedzi na zapytanie, dotyczące losów pożyczki amerykańskiej, udzielił następującego wyjaśnienia:

Amerykański Podsekretarz Stanu Acheson podał do wiadomości, że wstrzymał wykonanie udzielonej ostatnio Polsce pożyczki na zakup demobilu amerykańskiego z następujących powodów:

1) nieopublikowanie przez prasę polską wymiany not, dotyczących kredytów amerykańskich dla Polski,

2) przetrzymanie depeszy korespondenta „Associated Press" z sesji KRN, zawierającej przemówienie posła Bańczyka,

3) nieudostępnienie treści umów gospodarczych zawartych przez Polskę.

Następnie po skonfrontowaniu z faktami p. Acheson wycofał się z pierwszych dwóch zarzutów, których bezpodstawność stała się oczywista, obstając przy trzecim zarzucie, który również jest nieuzasadniony, gdyż rząd polski bynajmniej nie uchyla się od wykonania swoich zobowiązań opartych na wzajemności.

W świetle obiektywnie stwierdzonych faktów nie mogę się dopatrzeć w całym tym incydencie żadnego rzeczowego uzasadnienia, toteż mimo woli nasuwać się musi przypuszczenie, że cała ta sprawa użyta została dla wywarcia na Polskę presji politycznej, aby pójść na rękę czynnikom, którym przyświecają inne zgoła cele, niż krzewienie przyjaźni i zacieśnienie stosunków między Polską a Stanami Zjednoczonymi.

Tego rodzaju metody muszą wywołać zdumienie w polskiej opinii publicznej, która poszanowanie swej godności narodowej i suwerenności ceni wyżej, niż wszystkie inne.

Jestem przekonany, że taka postawa narodu polskiego, który potrafił ją udokumentować swą niezłomną walką z niemieckim najeźdźcą na wszystkich frontach świata, winna lec u podstaw przyjaznych i szczerych stosunków polsko - amerykańskich.

Anglicy opuszczają Kair i Aleksandrię

Brytyjskie władze wojskowe w Egipcie wydały rozkaz, aby ewakuacja wojsk z Kairu i Aleksandrii została zakończona do końca lipca r. b. „Jest rzeczą zrozumiałą — pisze korespondent kairski „Daily Skotch" — że rozkazy dotyczą wycofania wojsk z Egiptu, nie zaś tylko z tych miast. W Kairze krążą wieści, że Wielka Brytania zgodziła się na ewakuację swych wojsk z Egiptu pod pewnymi warunkami, a mianowicie: spłacenie znacznych kredytów w funtach, zapłata 150 milionów funtów szterlingów za urządzenia wojskowe i wyrażenie zgody przez rząd egipski na plan ewakuacji, który przewiduje przeprowadzenie jej w głównych miastach w ciągu 6 miesięcy, zaś w ciągu 5 lat w strefę Kanału Sueskiego.

Plan rozszerzenie egipskich sił zbrojnych przewiduje zwiększenie armii do 180.000 w czasie możliwie najkrótszym".

Zw. Zawodowe domagają się uregulowania stosunków uniwersyteckich

(SAP). Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych na odbytym w dniu 17 b. m. posiedzeniu powzięło w sprawie sytuacji na wyższych uczelniach następującą uchwałę:

„Zagadnienie przygotowania kadr polskiej inteligencji posiada duże znaczenie nietylko dla odrodzonego państwa polskiego, lecz również dla polskich mas pracujących, które są podstawową siłą Demokracji Ludowej.

Odrodzenie wyższych uczelni w oparciu o kadry dotychczasowych profesorów w większości ludzi o poważnych zasługach naukowych, nie szło równolegle z ogólną demokratyzacją życia politycznego w Polsce i z przeobrażeniami, jakie zaszły w strukturze socjalnej naszego kraju.

Nie został otwarty dopływ dla nowych, znanych ze swoich demokratycznych poglądów, profesorów o wybitnych kwalifikacjach i co najważniejsze nie otwarto podwoi dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Podkreślając patriotyczny stosunek większości młodzieży do demokratycznego państwa, czego dowodem jest także współudział młodzieży akademickiej w odbudowie Warszawy, K. C. Z. Z. stwierdza jednocześnie, że szeregi młodzieży akademickiej nie zostały dotąd oczyszczone z elementów rakcyjnych, związanych częstokroć z bandami NSZ.

Wyżej wskazane grupy młodzieży, chociaż niewielkie ilościowo, przez organizowanie antyrządowych wystąpień w rodzaju demonstracji krakowskich, godzą w kulturę narodu, obrażają dobre imię polskiego akademika i uniemożliwiają normalne studia większości zdrowo myślącej młodzieży.

Wychodząc z powyższych założeń, KCZZ uważa za konieczne wysunąć pod adresem rządu następujące postulaty:

1) dopuścić w szerszym, niż dotąd zakresie, demokratycznych profesorów do wyższych uczelni i usunąć z grona senatów uniwersyteckich tych spośród profesorów, którzy splamili honor polskiego naukowego świata współdziałaniem z okupantem i reakcją;

2) zorganizować skrócone dokształcające kursy dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, celem udostępnienia młodzieży wstępu na wyższe uczelnie i stworzenia funduszu stypendialnego dla szerokich mas młodzieży pracowniczej i chłopskiej;

3) jednocześnie masy pracujące domagają się kategorycznie oczyszczenia uczelni z elementów faszystowskich, związanych z bandyckim podziemiem. Masy pracujące nie pozwolą, ażeby niedobitki faszystowskie w Polsce, będące narzędziem obcych agentur, działały na szkodę państwa i na szkodę szkolnictwa polskiego. KCZZ wzywa młodzież patriotyczną i młodzież demokratyczną do współdziałania ze związkami zawodowymi, do współdziałania z klasą pracującą i organami Rządu Jedności Narodowej w dziele uzdrowienia szkolnictwa w Polsce".

Komisja kontroli nad energią atomową

NOWY JORK (PAP). W najbliższych dniach rozpocznie swe prace w N. Jorku komisja kontroli nad energią atomową, w skład której wchodzą jako stali członkowie przedstawiciele W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Francji i Chin oraz delegaci 6 państw, będących niestałymi członkami Rady Bezpieczeństwa (m. in. Polska).

Zadania komisji są następujące: 1) umożliwienie wymiany spostrzeżeń naukowych i rezultatów badań dla celów pokojowych; 2) roztoczenie kontroli nad badaniami nad energią atomową dla uniemożliwienia użycia jej dla celów wojennych; 3) usunięcie z programu zbrojeń broni atomowej oraz wszelkiej broni, którąby mogła być użyta dla masowej eksterminacji; 4) zabezpieczenie tajemnicy badań nad energią atomową.

Wojsko Polskie na straży ładu i bezpieczeństwa
Odprawa Dowódców Okręgów Wojskowych

Na początku bieżącego tygodnia odbyła się w Warszawie odprawa dowódców Okręgów Wojskowych, Marynarki Wojennej i ich zastępców do spraw polityczno-wychowawczych. Odprawie przewodniczył Naczelny Dowódca Wojska Polskiego i Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski. W odprawie wzięli udział także wiceministrowie Obrony Narodowej, dowódcy broni, szefowie służb i szefowie departamentów MON.

Dowódcy Okręgów podkreślili zgodnie znaczną poprawę sytuacji materialnej wojska, zaopatrzenie zarówno w mundury jak i żywność jest całkowicie zadawalające. W referatach i dyskusji podniesiono, iż w ciągu ostatnich 4-ch miesięcy wojsko zrobiło ogromne postępy w dziedzinie organizacyjnej, szkoleniowej i dyscypliny ogólnej.

W okresie tym jednostki wojskowe Okręgów: śląskiego, poznańskiego i pomorskiego wzięły aktywny udział w akcji siewnej.

Jednostki wojskowe, biorące udział w walce z bandytyzmem, wykazały się znakomitą postawą ideową, wielkim wyrobieniem politycznym i zdecydowaniem w tępieniu terrorystycznych band. W okręgach dotąd zagrożonych, nastąpiło znaczne, a w wielu wypadkach całkowite uspokojenie. Swoje sukcesy w walce z bandytyzmem wojsko zawdzięcza w pierwszym rzędzie dobremu współdziałaniu z organami Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej.

Na odprawie podkreślono także znaczne polepszenie się stanu bezpieczeństwa na Pograniczu. Jest to rezultatem stałego polepszania się sprawności aparatu Wojsk Ochrony Pogranicza. Omówiono także stały rozrost i zadania Polskiej Marynarki Wojennej.

Na zakończenie odprawy Dowódców Okręgów Wojskowych Marszałek Żymierski wygłosił obszerne resume, w którym dał ocenę dotychczasowej pracy i nakreślił zadania na przyszłość.

„Naród nasz, któremu przewodzi Krajowa Rada Narodowa i Rząd Jedności Narodowej — powiedział m. in. Marszałek — kroczy pewnie i stanowczo po raz obranej demokratycznej drodze, która prowadzi go do sprawiedliwości społecznej i dobrobytu obywateli. Odrodzone Wojsko Polskie, kość z kości i krew z krwi Narodu, kroczy w pierwszych jego szeregach. Mimo ciężkich warunków powojennego życia, mimo ogromu stojących przed nami zadań, mamy do zanotowania wielkie pozytywne rezultaty. Sukcesy Państwa i Narodu, sukcesy Wojska na drodze odbudowy kraju i ugruntowania w nim praworządności i pokoju winny natchnąć nas nową otuchą i wiarą w rychłą realizację postulatu całkowitego Zjednoczenia Narodowego".

Wyjazdy uczonych zagranicę

Rektor Akademii Górniczej Goetel Walery udaje się do Szwecji z cyklem odczytów.

Celem nawiązania kontaktów naukowych ze Stanami Zjedn. i Szwecją jedzie prof. Grzegorzewski — rektor Akademii Lekarskiej w Gdańsku.

„Nie można wydobywać węgla bagnetami"
Niezadowolenie z polityki Trumana w Stanach Zjedn.

LONDYN (PAP). Korespondent nowojorski agencji Reutera, charakteryzując głosy prasy amerykańskiej o sytuacji strajkowej stwierdza, że 16 dzienników w różnych miastach ostro krytykuje zarówno administrację podległą prezydentowi Trumanowi, jak i politykę Kongresu.

Prezydent Truman atakowany jest za to, że nie przeciwdziałał wcześniej i energicznie strajkowi węglowemu. Niektóre dzienniki konserwatywne używają w tej krytyce nawet ostrzejszych zwrotów, niż te, jakich używano niegdyś przeciw Rooseveltowi. Prezydentowi zarzuca się również, że nie zapobiegł strajkowi kolejowemu, którego wybuch zdaje się wciąż grozić i który stanowiłby istną katastrofę gospodarczą.

Do Kongresu wniesiono liczne projekty ustaw, zmierzające bądź do zakazania strajków, bądź też do ograniczenia działalności związków zawodowych. Projekty te są przedmiotem ataków z obu stron. Konserwatyści domagają się ich obostrzenia i niezwłocznego wprowadzenia w życie. Demokraci żądają zaniechania tych projektów i stwierdzają, że „nie można wydobywać węgla bagnetami".

Dalej krytyka obejmuje politykę żywnościową prezydenta Trumana i Kongresu. Przeważa zdanie, że należałoby wprowadzić wcześniej i energiczniej racjonowanie żywności i rekwirowanie zboża.

Kapelani wojskowi do tow. Premiera

Na ręce tow. Premiera Osóbki - Morawskiego wpłynęła następująca depesza:

Premier Rządu Edward Osóbka-Morawski, Warszawa.

Kapelani wojskowi, zebrani na pierwszej odprawie ośmielają się przesłać ob. Premierowi wyrazy włębokiego szacunku i czci, zapewniając o swej współpracy dla dobra demokratycznej Polski.

Generalny dziekan (—) ks. Warchałowski, zastępca (—) ks. Pyszkowski.

Proces przeciwko komunistom hiszpańskim

LONDYN (PAP). Przed sądem doraźnym w Alcala de Henares, rozpoczął się proces przeciwko przywódcom hiszpańskiego ruchu niepodległościowego Alvarez Santiago, Sebastianowi Zapirain, Małgorzacie Garcia i 12 komunistom hiszpańskim.

Prelegent zastrzelony przez NSZ
w chwili gdy z gołymi rękami ruszył na bandytów

OLSZTYN (PAP). W związku z zamordowaniem przez bandytów NSZ-owskich we wsi Lane, pow. Nibork działacza Polskiej Partii Robotniczej — Zbigniewa Kozłowskiego, Mazurska Wojewódzka Rada Narodowa uchwaliła odezwę potępiającą.

Ś. p. Zbigniew Kozłowski pochodził z rodziny chłopskiej, liczył lat 27 i był podporucznikiem Wojska Polskiego. Brał udział we wszystkich bojach na szlaku od Lenino po Berlin.

W tragicznym dniu znajdował się we wsi Lane, gdzie jako instruktor wojewódzkiego komitetu PPR przeprowadzał zebranie. 4 bandyci wpadli z automatami do domu w momencie, gdy ś. p. Kozłowski wygłaszał przemówienie. Kozłowski rzucił się z gołymi rękami na bandytów i w tej chwili przeszyło go 7 kul z automatu.

Umowa telekomunikacyjna z Czechosłowacją

Do Warszawy przyjeżdża delegacja czechosłowackiego Ministerstwa Poczt i Telegrafów dla wszczęcia pertraktacji i zawarcia umowy pocztowo-telekom. między Polską a Czechosłowacją.

W kilku wierszach

— Prezydent Truman oświadczył, że porozumiewał się z generalissimusem Stalinem w sprawach żywnościowych.

— Z Port Worth w stanie Texas (USA) donoszą o locie próbnym 25 bezśmigłowych samolotów rakietowych. Samoloty te przeleciały 800 mil w czasie 1 godz. 45 min. na wysokości 30.000 stóp.

— Biuro rolnicze rządu USA oblicza, że w roku bieżącym konsumcja artykułów żywnościowych na głowę ludności w Stanach Zjednoczonych będzie o 14 proc. wyższa niż przed wojną.

— Jak donosi międzynarodowy komunikat gier olimpijskich, najbliższa olimpiada odbędzie się w 1948 roku w Londynie na stadionie Wembley.

— Jeden z inspektorów Scotland Yard zdobył dowody, że szereg firm brytyjskich prowadziło za pośrednictwem państw neutralnych handel z firmami niemieckimi w czasie wojny. Odpowiednie oskarżenia tych firm zostały zgłoszone do prokuratora.

Kampania wyborcza we Włoszech
Monarchiści mobilizują swe siły

RZYM (PAP). W ostatnich dniach w Rzymie i w całych Włoszech daje się zauważyć wzmożenie działalności elementów monarchistycznych, które usiłują skupić swe siły przed referendum i wyborami. 24-go maja w Rzymie zebrać się ma zjazd monarchistów dla zamanifestowania wierności wobec nowego króla Humberta. Jak słychać, wielu przemysłowców postarało się o zapewnienie uczestnikom zjazdu środków transportu. Zjazd cieszy się również poparciem niektórych kół wojskowych.

Ten przegląd sił monarchistycznych widocznie zmierza do zatarcia wrażenia olbrzymiej manifestacji republikańskiej, która odbyła się w Rzymie dnia 11 maja.

Niektóre pisma monarchistyczne nie ukrywają swych kontaktów z nielegalnym ruchem faszystowskim.

RZYM (PAP). Kampania wyborcza we Włoszech jest w pełnym toku. W dniu 2 czerwca ludność włoska ma zadecydować o przyszłym ustroju kraju. Rząd włoski czyni szczególne wysiłki, by zainteresować wyborami kobiety, które po raz pierwszy we Włoszech będą głosować.

Forma i tekst kartki wyborczej już zostały ustalone. Na kartce wyborczej znajdować się będzie mapa Włoch, a nad nią 2 emblematy: monarchii i republiki. Głosujący ma umieścić krzyżyk przy emblemacie, który wybiera.

Jednocześnei z referendum w sprawie ustroju będzie odbywać się głosowanie do Zgromadzenia Konstytucyjnego.

Hitler miał nadzieje
że uniknie wojny z Anglią

NORYMBERGA (PAP). Międzynarodowy Trybunał wyraził zgodę na odczytanie słynnego przemówienia Hitlera, wygłoszonego w zamku Obersalzberg na tydzień przed uderzeniem na Polskę. Hitler oświadczył generałom, iż zamierza raz na zawsze złamać potęgę militarną Polski, nawet jeżeli z tego powodu wyniknie wojna z państwami zachodnimi. Adm. Raeder twierdzi, że po otrzymaniu ultimatum brytyjskiego, Hitler był niezwykle zdenerwowany i twierdził, że do ostatniej chwili miał nadzieję, iż uda się uniknąć wojny z W. Brytanią.

Z dalszych zeznań Raedera wynika, że „kat Czech i Moraw" Heydrich, który, jak wiadomo, został zamordowany w Pradze, musiał w r. 1929 wystąpić z marynarki niemieckiej na mocy wyroku sądu honorowego.

Raeder twierdzi, że Hitler słabo się znał na prowadzeniu wojny morskiej.

Nad czym będzie obradować zjazd socjalistów hiszpańskich

LONDYN. Zagadnieniem kluczowym na zjeździe hiszpańskiej partii socjalistycznej, który się rozpoczyna w Tuluzie (Francja) 22 maja, będzie współpraca socjalistów z komunistami. Zjazd ma również zdecydować, czy socjaliści będą współpracować z emigracyjnym rządem republikańskim dr Girala. Ustąpienie z tego rządu weterana ruchu, socjalistycznego de Los Rios przed 2 miesiącami budzi niepokój wśród emigrantów hiszpańskich.

Trudno przewidzieć, czy polityka partyjna będzie miała wpływ na reorganizację rządu Girala w momencie, kiedy opozycja hiszpańska uważa zjednoczenie wszystkich sił za rzecz najważniejszą. Emigranci hiszpańscy obawiają się, że spory wewnętrzne mogą przekreślić wszystkie korzyści osiągnięte dla sprawy hiszpańskiej dzięki pracom komisji śledczej ONZ w sprawie Hiszpanii.

Radziecka służba zdrowia niesie nam pomoc

(SAP). Polska Służba Zdrowia otrzymała w kwietniu br. obiecaną pomoc ze Związku Radzieckiego w postaci 10 kolumn sanitarnych Radzieckiego Czerwonego Krzyża, które natychmiast rozpoczęły pracę.

Każda kolumna składa się z 13 osób, w tej liczbie 1 lekarz — epidemiolog, 1 lekarz — wenerolog, felczerzy, pielęgniarki, dezynfektorzy. Kolumny wyposażone są w środki dezynfekcyjne, szczepionki i sprzęt techniczno-sanitarny.

Kolumny radzieckie zrzekły się wynagrodzenia za pracę, którą traktują jako pomoc, okazywaną sąsiadowi.

Wojewódzcy komisarze do walki z epidemiami jednogłośnie wyrazili wielkie zadowolenie z pracy kolumn radzieckich.

Uroczystości Kosciuszkowskie w Tarnowie

TARNÓW (PAP). W ramach roku Kościuszkowskiego odbyły się w woj. krakowskim uroczystości związane z rocznicą Manifestu Połanieckiego. Specjalnie uroczyście obchodzono ten dzień w Tarnowie, gdzie zgromadziło się około 40.000 ludzi z miasta i okolic.

Szczególną uwagę zwracały bandery chłopskie w liczbie kilkuset koni, które wzięły udział w defiladzie. Następnie na wielkim wiecu na Rynku przemówienia wygłosili minister Administracji Publicznej dr Kiernik i przedstawiciel wojska kpt. Kąkolewski.

Uroczystość zamieniła się w wielką manifestację na cześć rządu, na rzecz współpracy wsi z miastem, na cześć demokracji ludowej.

Gdy Niemcy mówią szczerze!

„Przyjdzie godzina straszliwej zemsty!"

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Norymberga, w maju.

TO, O CZYM PISZE PRASA NIEMIECKA...

W jednej z korespondencji, poświęconej gorąco dyskutowanemu w prasie niemieckiej problemowi winy i od powiedzialności całego narodu niemieckiego, pozwoliłem sobie na postawienie tezy, że — jakkolwiek wiele głosów prasy i oficjalnych wypowiedzi dzisiejszych demokratycznych Niemców zajmuje w tej sprawie stanowisko odważne i bezkompromisowe — to większość społeczeństwa niemieckiego winy tej nie uznaje, udziela sobie i partii hitlerowskiej całkowitego rozgrzeszenia i stara się — powiedzmy jasno — wyłgać ze współ odpowiedzialności za zbrodnie.

Tezę tę dokumentowałem uwagami, jakie nadsyłają do gazet niemieckich ich czytelnicy. Te listy i notatki, publikowane często w gazetach, dowodziły, że przeciętny Niemiec usiłuje przerzucić odpowiedzialność na nieliczne jednostki, uznając przecież ich przestępstwa, rozumiejąc zbrodniczość hitlerowskiej ideologii, potępiając barbarzyńskie metody.

...I TO O CZYM NIGDY NIE NAPISZĘ!

Nie przypuszczałem wtedy, że bardzo szybko danym mi będzie zapoznać się z inną stroną medalu, że uda mi się zdobyć najprawdziwsze i najszczersze wypowiedzi Niemców.

Leży przede mną pięć listów. Pięć anonimowych listów, wybranych spośród bardzo, bardzo wielu, jakie otrzymała w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy redakcja jednej z prowincjonalnych gazet: „Lüneburger Landeszeitung".

Anonimy te należałoby chyba przedrukować w całości. Prasa niemiecka na to się nie zdobędzie.

Ich treść... Szkoda czasu i miejsca na komentarze. Niech mówią za siebie.

Na wierzchu leży list do redakcji:

„Szanowny Panie! Stosownie do wczorajszego listu przesyłamy w załączeniu obiecane odpisy anonimów z pogróżkami, które otrzymujemy bardzo obficie. ..wie wir sie sehr haufig bekommen). Hochachtungsvoll — Redakcja w/z Kadortz. — Załączniki).

Załączniki. Jedne są krótkie — parę wierszy, inne parę stronic maszynopisu. Niektóre bez miejsca nadania, inne opatrzone w tym miejscu znakiem zapytania, inne znów rozpoczynające się: „Deutschland, d. 6.II.46". lub inna data.

Pierwszy z nich: krótki i dosadny:

„Komu chce pan właściwie zaimponować swoją gównianą i niezrozumiałą pisaniną? Przyzwoitemu Niemcowi nie! Jeżeli Pan jeszcze raz sprobuje określić niemiecką młodzież jako młodych barbarzyńców czy analfabetów, lub obrazi ją w inny sposób, może się zdarzyć, że odnajdzie Pan swą doczesną powłokę w szpitalu. Podpisano „Życzliwy"

P. S. Może Pan zamówić szklarza do swoich świeżo wstawionych szyb".

„PRZYJDZIE DZIEŃ ZEMSTY!"

Drugi anonim też jest krótki. Autor pisze o słynnym procesie luneburskim:

„To, co pisały gazety, było... przesadą. Czegoś podobnego nie mógłby zrobić żaden Niemiec. Sam wiem, że działy się tam rzeczy, które nie powinny były się dziać... Ale wiem na pewno, że to co świadkowie zeznali, przysięgając na biblię (podkr. autora), było od początku do końca kłamstwem".

— Dotychczas nic strasznego. Ot! głos przeciętnego Niemca, który nie wierzy wszystkim ujawnionym potwornościom.

Ale słuchajmy dalej. Ton listu się zmienia:

„...Ci najlepsi Niemcy zostali powieszeni. Ale za to zemści się niemiecka młodzież. Żałować tylko można, że przed okupacją nie zagazowano prawdziwych bandytów... Jeżeli by jednak niemieckich mężów stanu i najwyższych oficerów miał dosięgnąć taki los, to mogę tylko jedno powiedzieć: „przyjdzie wreszcie dzień zemsty. Za każdego niemieckiego polityka, męża stanu, czy żołnierza, który będzie stracony, przyjdzie pomsta. Jeżeli już nie teraz, to na pewno kiedyś później" podpisano B W. H.

„WEHRWOLF" CZUWA!

Następny list adresowany jest do zdobywcy pierwszej nagrody na miejscowym konkursie literackim, Helmuta Pradera.

„Ponieważ z pewnością otrzymał Pan wiele pochwał i wyrazów uznania, chciałem poświęcić parę słów i „tym innym Niemcom"... o których Pan wspomina.

„Wystarczy zajrzeć do gazety, by wiedzieć dokładnie, co to za śmieszne figury stoją na jej czele. Każdy się stara być beniaminkiem Tommich (Anglików). Smutnym jest, że przegraliśmy wojnę. Wg pańskiego zdania stało się dobrze. Jasnym jest, że popełniono błędy. Oni wszyscy byli ludźmi, tak jak i my, ale *idea była przecież wspaniała*. O tym wie Pan, jak i każdy Niemiec. Każdy normalny człowiek musiał się z tą ideą zgodzić. I większa część narodu to robiła... Nie wymownie jest smutny fakt, że zawsze znajdą się Niemcy, którzy w obecności cudzoziemców lżą całą przeszłość, jakby nie wiedzieli, że kalają własne gniazdo. Nie bez słuszności też nazwał jeden z Anglików Niemcy „Krajem zdrajców". Tak jest istotnie! *Tylko przez zdradę przegraliśmy wojnę!...*

„...Bohaterami się robią ci, co kiedyś coś przeskrobali i musieli odsiedzieć swoją karę w KZ. Przyznaję, że... cierpieli przy tym i niewinni. Ale znajdowaliśmy się w stanie wojny, wtedy państwo ma ważniejsze zadania, niż troska o takich mącicieli...

„...Nie piszę, by Pana przekonać, lecz by Panu wykazać, jak podle Pan postępuje, pisząc dziś — jako Niemiec w ten sposób. *Gdyby to robił cudzoziemiec — mógłbym to* jeszcze zrozumieć. Walczyliśmy i krwawiliśmy, by zapewnić naszym dzieciom lepszą przyszłość, a tacy zdrajcy unicestwiają dziś wszystko.. Dawniej takich rozstrzeliwano — dziś włóczą się bezkarnie. Ale uważaj! der Wehrwolf wacht" — następują trzy wykrzykniki i podpis „Plato".

LIST OD TOWARZYSZA PARTYJNEGO

Jest i list podpisany: „Heil Hitler! Ein Nazi (członek partii):

„Chciałem napisać parę słów, by wyprowadzić Was z błędu, jeśli sądzicie, że takimi lub podobnymi artykułami zmienicie nasze przekonania i światopogląd. Umiemy sami odróżnić łgarstwo od prawdy, a dobro od zła i nie potrzebujemy żadnych nauczycieli. Bo hitlerowcy nie trzymali nas w takiej głupocie, jak Anglicy swoją ludność, która wierzy wszystkim kłamstwom. Na szczęście my w Niemczech mogliśmy dotychczas mówić prawdę. Jeżeli teraz — z winy tchórzów i zdrajców — jest inaczej, to ufamy, że.. sprawiedliwość — tak przez Was wychwalana — nie da na siebie długo czekać. *Bo dzisiejszy okres uważamy za twardą próbę przetrwania*. Ale biada, gdy wybije godzina zemsty. Oczyścimy się wtedy z tych wszystkich zdrajców, tchórzów i z tych dzisiejszych obmierzłych zwycięzców, którzy gromadzą niesłychane kłamstwa i fałszywe zeznania, by skazać naszych przywódców („unsere Fuhrer"!!!) i obrzydzić nam ich".

„Ale biada, gdy wybije godzina zemsty!"—powtarza już autor po raz drugi. Oswobodzimy się od tych łobuzów i odpłacimy wam stokrotnie i tysiąckrotnie".

„Heil Hitler! Ein Nazi". PRZESTROGA!

Gdy czytam o „wspaniałej idei", o „angielskich kłamstwach", o tym, że „tylko przez zdradę przegraliśmy wojnę", lub o „mówieniu prawdy w Niemczech"—mogę się tylko ze smutkiem uśmiechnąć, bo oto znalazłem potwierdzenie tego, co mówią sceptycy: że naród niemiecki został potwornie ogłupiony i że jego t. zw. „reedukacja" — to długa i ciężka sprawa.

Gdy słyszę o biciu szyb, gdy widzę groźby lub żałosne westchnienia, że „takich dawniej rozstrzeliwano" — znajduję nowy dowód bezprzykładnej depprawacji narodu przez hitleryzm.

Ale gdy czytam: „Godzina ciężkiej próby", „Czas pomsty"... i „Wehrwolf" czuwa"! — to słowa te brzmią jak ponura przestroga.

I nie dlatego, bym przeceniał znaczenie anonimów.

Nie! Lecz pamiętam, że już dawno temu, bardzo dawno — w r. 1918 Niemcy leżały rozbite, a świat się upił zwycięstwem.

Bo szlachetni i niepoprawni marzyciele rozbrajali Europę i humanitarnie dźwigali Niemcy z ruiny gospodarczej.

Bo — na głos przestrogi — machano z lekceważeniem ręką: „Nie robić alarmów! Nie przesadzać! Nie judzić. Świat chce spokoju!"

I do Niemiec płynęło — na początku mleko skondensowane, potem wełna, potem maszyny i dolary. Głosy: Tomasza Manna, Ericha Marii Remarque, Ossietzky'ego, głosy Niemców-Ludzi zagłuszyły huk podziemnych zbrojeń. A biel niepokalanie demokratycznych oświadczeń i deklaracji oślepiła wielu.

Potem zaś przyszedł rok 1933.

Tomasz Mann, Erich Maria Remarque i inni Niemcy — Ludzie unieśli swe głowy zagranicę. Karol Ossietzky i przywódcy demokracji ginęli w obozach koncentracyjnych. Niepokalane oświadczenia i deklaracje przekreślił czarny krzyż swastyki.

Potem zaś przyszedł rok 1939.

Dziś — w rok po wojnie — znów płynie do Niemiec fala mleka skondensowanego i amerykańskiej wełny.

Nie bądźmy okrutni — to nie najgorsze! Gorzej, gdy płynie fala zbiorowej histerii: „Biedni, głodują, chorują, cierpią. Mieszkają w ruinach. Polacy i Czesi wysiedlają nieszczęśliwców. Tragedia narodu".

Tu — w Niemczech — znów biel deklaracji, znów szlachetni ludzie, znów wiara w odrodzenie narodu, w wychowanie.

Znów się macha u nas ręką: „Nie przesadzać! Nie judzić"!

Gdy przeczyta się takie listy, trzeba nareszcie wyraźnie spytać: „Ludzie szlachetni? Dobrze! Ale czy silni"? Czy też znów, gdy przyjdzie godzina ciężkiej walki — już bez ochrony alianckich automatów — czy znów jedynym świadectwem szlachetności i dobrych chęci będzie tułaczka emigracyjna lub martyrologia więźnia obozowego?

Bo nas, Polaków, jeszcze więcej od pytania: „Jacy są Niemcy i ich intencje"? — interesuje pytanie inne: „Jacy Niemcy zdołają utrzymać władzę"?

A wtedy — jak najgroźniejsza przestroga rozbrzmiewa suche, krótkie zdanie: „Briefe... wie wir sie sehr haufig bekommen".

„Listy, jakich otrzymujemy bardzo wiele"!

Karol Małcużyński

Dwa tysiące Polaków poległo

w walce o wyzwolenie Francji

„Ce Soir" publikuje artykuł zatytułowany: „Polska dała tysiące swych synów francuskiemu Maquis" (partyzantce francuskiej).

Z okazji wyjazdu do Warszawy delegacji polsko - francuskiej z urną, zawierającą ziemię francuską, zroszoną polską krwią, autor przypomina, że w Maquis w czasie walk o wyzwolenie padło we Francji 2.000 Polaków. „Polacy wyzwolili m. Carmaux, bili się w Autun, Falaise, Nord i Pas de Calais oraz innych miejscowościach. Dwa tysiące Polaków biło się pod dowództwem generała Delattre de Tassigny od Renu do Dunaju.

„Przyjaźń francusko - polska, utwierdzona tylu ofiarami i przelana krwią, zostanie niebawem uświęcona podpisaniem wspólnej deklaracji w Warszawie. Quai d'Orsay (francuskie ministerstwo spraw zagranicznych), pracuje obecnie nad jej redakcją. W pakcie przyjaźni dwa kraje zobowiązałyby się radzić wzajemnie w ramach ONZ we wszelkich problemach, dotyczących Niemiec. A problemy te są rozliczne ,poczynając od problemu granic.

Francja, tak jak Polska, pragnie ustalenia granic Niemiec, zarówno na zachodzie, jak też na wschodzie. Stara się też przeszkodzić nowym zbrojeniom Niemiec i odebrać im wszelką możliwość nowej agresji.

Dziennik kończy swój artykuł słowami:

„W chwili, gdy czterej ministrowie borykają się z trudnościami, aby ustalić mapę przyszłej Europy, należy potwierdzić wspólność poglądów, łączących Francję z Polską. Dlatego zapewne wiceminister Modzelewski ma przybyć niebawem do Paryża dla nawiązania kontaktu z ministrem Bidault. A więc nowy pakt zostanie niebawem podpisany w salonie zegarowym?"

Poważny dziennik angielski

o niepoważnej propozycji p. Mikołajczyka

LONDYN. Znany liberalny dziennik „Manchester Guardian" omawiając stosunek PSL do rządu polskiego pisze: „Aby oddać sprawiedliwość rządowi, niejeden może powiedzieć, że nie wszyscy ci, którzy ostatnio zgromadzili się wokół polskiej partii chłopskiej PSL, uczynili to bezinteresownie.

Żądanie Mikołajczyka 75 proc. miejsc dla jego partii jako warunku, pod jakim przyłączy się do wspólnego bloku wyborczego (oficjalna propozycja — 20 proc. dla każdej z 4 głównych partyj i 10 proc. dla każdej z 2 mniejszych), nie stoi na poziomie polityka.

W trzecią rocznicę samobójstwa tow. Artura

Tow. Szmul Zygielbaum - (Artur) należał przed wojną do najbardziej znanych w Warszawie żydowskich działaczy robotniczych. Jako członek Centralnego Komitetu Żydowskiej Partii Socjalistycznej „Bund" jako przedstawiciel robotników żydowskich w Komisji Centralnej Związków Zawodowych, jako radny m. st. Warszawy, zawsze odważnie i bezkompromisowo walczył o prawa robotników żydowskich, domagając się ich równouprawnienia społecznego i narodowego.

Gdy wybucha wojna, tow. Artur zostaje w Warszawie i przystępuje do organizowania podziemnego ruchu bundowskiego, pozostając w kontakcie z polskimi działaczami socjalistycznymi. Wkrótce tow Artur zostaje powołany na członka t. zw. „Judenratu", gdzie ze szczególną odwagą występuje przeciwko zarządzeniom niemieckiego okupanta. Znane jest przemówienie tow. Artura w sprawie utworzenia getta w Warszawie, które spowodowało odroczenie zamknięcia warszawskich Żydów w murach getta.

W 1941 roku tow. Artur przy pomocy zagranicznych socjalistów wydostaje się z Warszawy i trafia do Londynu, gdzie zostaje delegowany na członka polskiej Rady Narodowej jako przedstawiciel „Bundu". Tow. Artur otrzymujący sprawozdania z kraju o bestialstwach niemieckich o wymordowaniu całej ludności żydowskiej nie przestaje pisać, przemawiać apelować do sumienia aliantów, wzywając rządy sprzymierzonych narodów do uratowania pozostałych jeszcze przy życiu resztek Żydów w Polsce.

Lecz płomienne słowa tow. Artura pozostają bez odpowiedzi. Cywilizowany świat w ciągu szeregu lat nie wierzy relacjom o okrucieństwie hitlerowców i uważa sprawozdania o wymordowaniu milionów Żydów za „greuelpropagandę".

Dnia 19 kwietnia 1943 r. rozpoczyna się powstanie w warszawskim getcie. Tow. Artur robi ostatnią próbę [illegible] sumienia świata, wołając o pomoc dla bohaterskich powstańców. Znów — na próżno.

W największej rozpaczy, a jednocześnie w odruchu największego bohaterstwa tow. Artur postanawia popełnić samobójstwo i w ten sposób zwrócić uwagę światowej opinii publicznej na sytuację Żydów w Polsce. Dnia 13 maja 1943 roku tow. Szmul Zygielbaum oddaje swe życie w ofierze. Ofiara ta nie była daremna. Świat zachodnio-europejski i amerykański wstrząśnięty tym samobójstwem, zaczyna przysłuchiwać się wiadomościom o mordowaniu milionów Żydów w Polsce.

Cześć pamięci żydowskiego socjalisty tow. Artura!

G. J.

Mimochodem

Obywatel z gałązką

W mojej dzielnicy burzyli wczoraj dom. Widok, niby zwyczajny, ale ciągle naszego brata interesuje. Zwłaszcza, że chałupa na pięć pięter, trzech ścian nie ma, tylko frontowa stoi i kiwa się, jak diabli.

Toteż, ma się rozumieć, tłumik stanął vis-a-vis niezgorszy, wszyscy patrzą, komentują, czekają. W ogóle jakoś czasu ludziskom nie brak.

Śpieszyło mi się diabelnie do pracy, ale jakże tak — nie popatrzeć? Fizyczna niemożliwość.

Więc stoimy, a chałupa chodzi. W tył i naprzód. Jak wachlarz. I nic. Czasem tylko jakaś cegła rymnie, ale poza tym — przedwojenna budowa.

Hecnie to architekci, czy inni mechanicy obmyślili, bo od środka, pewnie, jakieś liny kazali pozaczepiać i bujać. A z frontu nic nie widać, pusto. Wiatru nie ma, dom się chwieje, w ogóle zabawa na budach.

Jednego obywatela wysłali ci architekci na ulicę, żeby porządku pilnował. Obywatel wziął sznurek i oplątał go na kilku słupach i drzewkach. Chodnik w ten sposób ogrodził. A chałupa się kiwa.

Jakaś kobieta, co stała koło mnie, powiada:

— Niepotrzebnie się człowiek morduje, bo dom wcale między te sznurki nie będzie chciał wlecieć. Aż na drugi chodnik pójdzie.

Może i pójdzie, ale przepis jest przepisem, nie?

Potem obywatel ułamał niewielką gałązkę, oparł się o słup i stoi. Pewnie miał tą gałązką na auta i nieuświadomionych przechodniów machać, ale zagapił się na jedną panienkę w średnim wieku i żółtych skarpetkach. I nie macha. A chałupa chodzi.

Tramwaje sobie spokojnie jeżdżą, naiwni ludziska środkiem jezdni spacerują i dopiero jak który w górę spojrzy, zrywa się do galopu, jakby mu szpilkę wsadzili.

Powiadam wam, boki można zrywać! Nie żal nawet, że dom się jakoś nie chce walić.

Naśmieliśmy się za wszystkie czasy, aż tu, patrzeć, idzie jeszcze jedna oferma. „Szpilki", czy inny „Przekrój" czyta, powolutku po zagrożonej stronie stąpa i nic go, uważacie, nie obchodzi. Do sznurka doszedł, stanął i jakiś fragmencik wertuje.

A dom się buja coraz lepiej!

Dopiero na nasze śmiechy skapował się, ale zamiast wyrywać z kopyta, jak inni, zwykłym krokiem do nas podszedł i gburem się okazał.

Bo naubliżał paskudnie. Nawet szpiczastych wyrazów, nieokrzesaniec, użył. Że, niby, nie ostrzegamy. I że wypadki będą.

A racji za grosz nie miał. Bo kiedy dom w końcu się zwalił, żadnych wypadków nie było. Tramwaj i dwa auta zdążyły akurat w sekundę przedtem przejechać, a obywatela z gałązką tośmy sami w porę ostrzegli. Właśnie papierosa kręcił, my go za frak i chłopak uciekł.

Tylko mu gałązkę przytłukło.

A. TOM.

Przegląd prasy

WIĘKSZOŚĆ HITLEROWSKA

„Polska Zbrojna" cytuje z londyńskiego „Observera" korespondencję o nastrojach ludności niemieckiej po roku okupacji.

„Zeszłej wiosny pamięć Hitlera była powszechnie i głośno przeklinana przez wycieńczony, zrozpaczony i oszukany naród niemiecki. Zdawało się, że hitleryzm poniósł nie tylko klęskę na polu bitwy, ale załamał się również politycznie.

To co nastąpiło potem, może być uważane, bez przesady, za stopniowe moralne odrodzenie się hitleryzmu. Pod cieniutką warstewką „demokratycznego" zarządu wojskowego, Rzesza instynktownie i gwałtownie nawraca do nacjonal-socjalizmu. — W brytyjskiej strefie okupacyjnej ciągle się słyszy od niemieckich przeciwników hitleryzmu, że w razie przeprowadzenia wyborów 70 — 80 proc. ludności wypowie się za nazizmem

Wszystko wskazuje na to, że grupy hitlerowskie rozwijają ożywioną działalność. Na tabliczkach firmowych niemieckich antyhitlerowskich gazet i rozgłośni codziennie roi się od napisów pełnych gróźb dla reżimu i pełnych nienawiści do wszystkiego, co przyszło po upadku Hitlera.

Doświadczenia polityczne ostatniego roku wcale nie są zachęcające. Autorytet partyj antyhitlerowskich, który był znacznie wyższy po klęsce Rzeszy, przechodzi teraz okres silnego odpływu. Każda większość rządząca, która by wyszła ze swobodnych wyborów, musiałaby być większością hitlerowską".

Takie są wyniki dotychczasowej polityki aliantów w Niemczech. Sytuacja staje się z dnia na dzień coraz bardziej groźna!

PIERWSZA DYWIZJA HANDLOWA

„Głos Ludu" w następujący sposób opisuje stosunki wśród polskich żołnierzy, którzy jeszcze przebywają w Niemczech.

W ciągu roku, jaki dzieli nas od zakończenia wojny — oblicze polskiej masy, przebywającej w Niemczech Zachodnich, uległo poważnym zmianom. Znaczna część więźniów obozów koncentracyjnych, robotników, wywożonych na przymusowe roboty i jeńców wojennych powróciła już do kraju. W Niemczech pozostali tylko ci, którzy z tych, czy innych przyczyn powrócić jeszcze nie mogli (choroby, trudności transportowe i t. p.), albo tacy, którzy nie chcą powracać. Wysłannicy Andersa buszują wśród tej rzeszy, wprowadzając bezkarnie zamęt do wielu naiwnych umysłów.

Nie bez znaczenia jest fakt poważnego zdemoralizowania, jakie w masie polskich przymusowych wychodźców i jeńców wojennych poczynił rok darmowej egzystencji, opartej na amerykańskich konserwach i opiece UNRRA. Część tych ludzi odzwyczaiła się od pracy i perspektywa powrotu, do kraju, wcale ich nie nęci. Niektórzy stali się zwolennikami „inicjatywy prywatnej", pojętej jako spekulacja, handel na czarnym rynku: z Niemcami, ze „sprzymierzeńcami" i wreszcie pomiędzy sobą. Przedmiotem tego rodzaju „handlu" są przeważnie papierosy przydziałowe, „bimber", przemyślnie i z wielką umiejętnością pędzony z każdego surowca, mniej więcej nadającego się do tego celu.

Ci sami ludzie, którzy nie garną się do produktywnej pracy, chętnie swą pomysłowość i energię wykorzystują na t. zw. „łatwe zarobki". Ruchliwi, przebrani najczęściej w mundury wojskowe, przewożą z miejsca na miejsce wszelkiego rodzaju towary i uprawiają przemyt z jednej strefy okupacyjnej do drugiej. Również z Niemiec do krajów sąsiednich, a przede wszystkim do Belgii i Holandii.

W pierwszej dywizji pancernej generała Maczka, znanej ze swoich bohaterskich czynów w czasie wojny, znalazło się sporo ludzi, ruchliwych w dziedzinie transportu przemytniczego. Złośliwi nazywają dlatego tę dywizję „pierwszą dywizją handlową".

Nowa zdobycz

świata pracy

Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów uchwaliło utworzenie międzyministerialnej Centralnej Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy.

Do zadań nowopowołanej Komisji należy: inicjatywa, planowanie, organizacja i koordynacja akcji bezpieczeństwa i higieny pracy w Polsce. We wszystkich Centralnych Zarządach Przemysłu oraz we wszelkich ośrodkach centralnych, podległych innym ministerstwom, powołane zostaną, celem zrealizowania zadań Centralnej Komisji, Komisje Bezpieczeństwa i Higieny Pracy oraz we wszystkich zakładach pracy Koła Bezpieczeństwa i Higieny Pracy.

AKADEMIK SOCJALISTA

Doniosła decyzja

Kursy przygotowawcze na rok wstępny

Opinie ogólne, a przede wszystkim opinia młodzieży akademickiej jest ostatnio poruszona tworzeniem kursów przygotowawczych na rok wstępny studiów dla osób posiadających ukończoną tylko szkołę powszechną.

A. Z. W. M. „Życie" wraz z innymi organizacjami młodzieżowymi organizuje we wszystkich ośrodkach akademickich kursy przygotowawcze do roku wstępnego dla robotników o wykształceniu 6 klas szkoły powszechnej.

Kursy przewidują początkowe 3 tygodnie selekcji i 6 miesięcy całodziennego kursu dla tych, którzy wyróżnią się na kursie początkowym.

Wszyscy o tym mówią i wszyscy na ten temat dyskutują. Ci, którym nagle otwarła się możliwość uczenia — cieszą się. Inni, a przede wszystkim uczniowie liceów i akademicy narzekają, że podobne eksperymenty obniżą poziom na uniwersytetach. My podchodzimy do tej sprawy trochę inaczej.

Koncepcja kursów jest słuszna: daje ona możność nauki różnym samoukom, różnym samorodnym talentom.

Jest wielu, bardzo wielu ludzi, którym warunki materialne czy życie w ogóle tak się ułożyło, że poszli inną drogą, niż by chcieli. Zrezygnowali z nauki dla chleba, z młodzieńczego lęku przed trudami ucznia czy studenta, muszącego się uczyć i samodzielnie utrzymać. Czasami dlatego, by brat czy siostra mogli się uczyć, by dać im ku temu warunki, a często po prostu dlatego, że byli młodzi, chcieli żyć, a nie wiedzieli, że uczyć się — to zapewnić sobie większą możliwość pełnego życia, a nie rezygnować z niego.

Z biegiem lat ludzie ci doszli do innego przekonania. Ale wiek, praca zawodowa ,tysiące obowiązków, które już wzięli na siebie, chociażby mieli tylko po 18 lat — nie pozwalają im powrócić na ławę szkolną, by zasiąść obok kolegów młodszych od siebie.

Zawsze było wielu młodych, którzy żałowali, że nie była im dana możność skończenia szkół. Dziś po wojnie jest ich wielu.

Obowiązkiem państwa jest dać im jednak tę możność. I państwo daje ją dzisiaj — finansując kursy.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że człowiek najwięcej z siebie daje ,gdy znajduje się na właściwym swym zdolnościom i zainteresowaniom miejscu.

Naszym obowiązkiem, obowiązkiem młodzieży socjalistycznej jest czuwać,, by poziom wyższych uczelni nie został obniżony. Jest to obowiązkiem każdego nauczyciela, każdego profesora bacznie śledzić kursantów, osądzać ich obiektywnie, oceniając ich pozytywne wartości bez względu na środowisko, z którego pochodzą.

Niech ogół młodzieży szkół średnich, akademicy i ogół społeczeństwa w ogóle nie sądzi, że chęć udostępnienia ludziom bez matur wstępu na uczelnie wyższe to równanie w dół. Na pewno nie!

To tylko pierwsze kroki udostępnienia nauki całej młodzieży, której do tej pory warunki życiowe i społeczne, uniemożliwiały osiągnięcie wyższego wykształcenia.

My młodzież z szeregów ZNMS-u zdajemy sobie sprawę z tego, że wysoką kulturę ogólną, dobrobyt i ustrój socjalistyczny osiągniemy tylko wtedy, gdy oprzemy go na kulturze jednostki, na jej wykształceniu ogólnym i specjalnym.

L. S.

Deklaracja ideowa

Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej

1. ZNMS grupuje w swych szeregach Akademicką Młodzież Socjalistyczną celem przygotowania jej do czynnego udziału w ruchu socjalistycznym, walczącym z pozostałościami ustroju kapitalistycznego i o urzeczywistnienie ideałów sprawiedliwości społecznej.

2. ZNMS dąży by demokracja stała się istotnym elementem rzeczywistości socjalistycznej.

3. Rozumiejąc, że postęp społeczny jest możliwy tylko dzięki przebudowie politycznej, gospodarczej i kulturalnej — ZNMS przeciwstawia się wszelkim działaniom wstecznym hamującym ten postęp i usiłującym obalić dotychczasowe zdobycze reformy społecznej .

4. ZNMS jest niezależną organizacją ideowo-wychowawczą stojącą na stanowisku pełnej współpracy z ruchem socjalistycznym reprezentowanym w Polsce przez PPS i OM TUR.

5. ZNMS wychowuje szerokie rzesze młodzieży na świadomych budowniczych kultury socjalistycznej, bezklasowej, powszechnej i humanistycznej.

6. ZNMS nie poprzestaje na działalności oświatowo-wychowawczej wśród młodzieży akademickiej. Unikając elitaryzmu, stawia sobie za zadanie szerzenie idei kultury socjalistycznej wśród młodzieży klas pracujących.

7. ZNMS stara się o to, by jego praca przyczyniła się do stworzenia typu społecznego działacza - fachowca, na przekór szerzącemu się karierowiczostwu, poziomemu materializmowi życiowemu i dyletantyzmowi, wypaczającemu umysł i charakter młodzieży. Doceniając w pełni znaczenie nauk społecznych, ZNMS rozwija przez pracę samokształceniową, orientację polityczną i społeczną swych członków.

8. ZNMS dąży wszystkimi siłami do demokratyzacji kultury, opowiadając się za prawem i umożliwieniem nauki dla wszystkich, bez różnicy zamożności oraz przynależności społecznej.

9. ZNMS uważa tedy za konieczne i popiera: powszechne szkolnictwo, bezpłatne nauczanie na wszystkich stopniach, rozbudowę istniejących naukowych i kulturalnych instytucji oraz inicjatywę kulturalno - oświatową na terenie pozaszkolnym. Nawiązując do nowoczesnych metod nauczania, ZNMS propaguje ideę szkoły pracy, przeciwstawiając się konserwatyzmowi w pedagogice.

10. W pełnym zrozumieniu konieczności współdziałania młodzieży socjalistycznej wszystkich krajów, ZNMS staje w szeregach międzynarodowego ruchu młodzieży socjalistycznej.

Dzieci na PPOK

V-ta klasa szkoły powszechnej w Żychlinie (pow. kutnowski) przeprowadziła zbiórkę wśród dzieci na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju. Zebrane 7.500 zł. dzieci wpłaciły do Kasy KKO. Równocześnie przesłały list do Nacz. Komitetu Pożyczki Odbudowy Kraju, w którym m. in. piszą: „Niemcy zrabowali materiał, który był przeznaczony na dokończenie budowy naszej szkoły. Gdyby wszystkie dzieci w Polsce przeprowadziły taką zbiórkę i pieniądze te przeznaczyły na budowę, to może i nasza szkoła mogłaby być dokończona. Tak bardzo za nią tęsknimy i żal nam patrzeć na niszczejące, opuszczone mury".

Genealogia ZNMS

Jak powstała organizacja akademików socjalistów

Początków Związku szukać należy w ruchu młodzieży akademickiej po 1905 roku. Wtedy to, zarówno w kraju, jak i zagracą, tworzą się związki ideowo-wychowawcze, które nawiązując do ostatnich walk proletariatu polskiego i tradycyj demokracji powstańczej, łączyły w swej ideologii walkę o Niepodległość Polski z dążeniami do zmiany ustroju społecznego.

Związki te rozwijają się, tworząc Unię Związków Młodzieży Postępowej Niepodległościowej. Wybuch wojny w 1914 r. hamuje pracę organizacji. Na jesieni 1915 r. odradza się silna organizacja szkolna, która zasiliła nowymi członkami nieco później powstałą organizację akademicką.

W okresie tym ruch socjalistyczny przechodzi pewną rewolucję pod wpływem zaostrzania się stosunków społecznych na świecie, rewolucji w Rosji, zwiększenia się sił i ruchu robotniczego w Polsce. Wyraźne określenie celów i dążeń młodzieży socjalistycznej stało się potrzebą chwili. Wyrazem tych potrzeb było utworzenie w początkach 1917 r. w łonie Filarecji odrębnej „Grupy Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej", a w kilka miesięcy potem odrębnej zupełnie organizacji pod nazwą „Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej".

Związek postawił sobie następujące cele:

1. Walkę o Niepodległość.

2. Walkę z władzami okupacyjnymi i rodzimą reakcją.

3. Propagandę idei socjalistycznej wśród młodzieży studiującej.

4. Współpracę z wszystkimi przejawami ruchu robotniczego.

W momencie przewrotu listopadowego w r. 1918 ZNMS bierze czynny udział w rozbrajaniu okupanta. Po demobilizacji w 1920 r. na czoło działalności wysuwa się praca samokształceniowa i dyskusje nad sformułowaniem nowej deklaracji ideowej.

W końcu 1921 roku Środowisko Warszawskie przyjmuje nową deklarację ideową, a w maju 1922 r. pod honorowym przewodnictwem Bolesława Limanowskiego odbywa się w Warszawie I Połączeniowy Zjazd Związków Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Po dwudniowych obradach Zjazd z niewielkimi zmianami przyjmuje deklarację ideową, opracowaną przez Środowisko Warszawskie, oraz statut ramowy przedstawiony przez organizację krakowską, a nadający Związkowi charakter federacji samodzielnych organizacji środowiskowych.

Tow. RYSZARD WARMIŃSKI

CZŁONEK P. P. S. DZIELNICY WOLA i AL-u

Ur. 4.IV.1920 r. zginął śmiercią tragiczną dnia 14.V.1946 r.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 18. b. m. o godz. 15.00 z ul. Oczki na cmentarz Wolski.
W zmarłym tracimy nieodżałowanego towarzysza.

Cześć Jego pamięci

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA
DZIELNICA — WOLA

Wzywamy Towarzyszy do licznego udziału w pogrzebie.

ś. † p.

JERZY OLSZEWSKI
(OLBRYCHT)

WYCHOWANEK GIMN. IM. KRÓLA WŁADYSŁAWA IV.
KAPRAL 36 PUŁKU POWSTAŃCÓW A. K.

Ukochany nasz syn i brat zmarł w 20-ej wiośnie swego życia w dniu 8.VI.1945 r. w obozie niemieckim Hammeln pod Hannowerem nie doczekawszy się powrotu do swej umiłowanej Ojczyzny. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się w kaplicy N. Marii Panny z Lourdes przy ul. Szwedzkiej róg Wileńskiej na Pradze, dnia 21 maja b. r. o godz. 9-ej rano.

O czym zawiadamiają krewnych, kolegów i życzliwych znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

RODZICE, SIOSTRA, NIEOBECNY BRAT
I RODZINA

742

Rektorzy i studenci

u tow. Premiera

Premier tow. Osóbka - Morawski przyjął na audiencji rektorów szkół wyższych w osobach: rekt. Pieńkowski (Uniwersytet Warszawski, rekt. Kotarbiński (Uniwersytet Łódzki), rekt. Lehr-Spawiński (Uniwersytet Jagielloński), oraz rekt. Warchałowski (Politechnika Warszawska).

Tematem rozmowy były zarówno ostatnie zajścia na wyższych uczelniach w związku ze świętem 3 Maja, jak i całokształt stosunków uniwersyteckich. Omawiane były środki zapobiegawcze, jakie ma zamiar przedsięwziąć rząd w celu przywrócenia spokojnej normalnej pracy i nauki na uniwersytetach.

Ta sama sprawa była również tematem konferencji z młodzieżą akademicką, która przyjęta była przez tow. Premiera.

Przedstawiciele Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z prof. Szymkiewiczem na czele referowali tow. Premierowi sprawę zajść krakowskich, deklarując pomoc czynnikom państwowym w akcji przywrócenia porządku na wyższych uczelniach. Tow. Premier dał wyraz swej głębokiej trosce odnośnie stosunków na wyższych uczelniach, gdzie elementy antydemokratyczne usiłują mącić atmosferę i przeszkadzają w pracy naukowej garnącej się do nauki młodzieży.

Rząd uczyni wszystko by młodzież demokratyczna, synowie robotników i chłopów mieli jak najszerszy dostęp do wyższych uczelni i usunie z ław uniwersyteckich wichrzycieli porządku i wrogów Polski demokratycznej.

Przeciw spadkobiercom ONR-u

odezwa akademickich organizacji

Centralna Komisja Porozumiewawcza Akademickich Organizacyj Młodzieżowych wydała odezwę do młodzieży akademickiej całego kraju.

Koleżanki i Koledzy!

Minął rok wytężonej pracy całego narodu polskiego nad odbudową zniszczonej wojną Ojczyzny. Wysiłkiem rąk robotnika polskiego dźwiga się z ruin nasz przemysł, powstają z gruzów fabryki i kopalnie. Wysiłkiem ramion chłopa polskiego odbudowuje się wieś polska, zaludniają się i zagospodarowują nasze Ziemie Zachodnie. Wysiłkiem mózgu inteligenta polskiego usprawnia się funkcjonowanie aparatu administracyjnego i organizacja pracy. Wysiłkiem umysłu uczonego i artysty odradza się nasza nauka i kultura.

Ta atmosfera wytężonej pracy ogarnęła i młodzież akademicką, znajdując swój wyraz w gorącym zapale do nauki. Akademicy Warszawy biorą udział w odbudowie Stolicy, dając czynny wkład w dzieło odbudowy kraju.

Bilans rocznego trudu wykazał, iż weszliśmy na drogę poprawy bytu, spokoju i porządku.

Koleżanki i Koledzy! Wypadki, które miały miejsce w dniu 3 maja oraz następstwa tych wypadków zakłóciły spokój i wprowadziły niewłaściwe nastroje w nasze szeregi. Dla nas, studentów, najistotniejszym jest fakt, że obecny stan rzeczy utrudnia podjęcie normalnych zajęć i przywrócenie koniecznego do pracy spokoju.

Niestety, znalazła się nieliczna grupa spadkobierców ideologii ONR-u, której nie odpowiada Polska Ludowa, nie odpowiada wytężona praca nad odbudową kraju, nie odpowiada wytężona atmosfera studiów.

Wokół wypadków tych powstała mgła plotek i świadomych kłamstw. Do tych świadomych kłamstw należy pogłoska, że podczas krakowskich zajść były ofiary wśród studentów. Jest to celowe kłamstwo, mające za zadanie sprowokowanie nowych zajść i zakłócenie spokoju na uczelniach.

Koleżanki i Koledzy! Nie dajcie się nikomu prowokować! Zachowajcie spokój i powagę!

Wiemy dobrze, jak bardzo potrzebują uzupełnienia przerzedzone kadry inteligencji zawodowej. Wiemy, że każda chwila zwłoki opóźnia niebezpiecznie proces normalizacji życia społecznego. Młodzież akademicka, która walczyła o Polskę z okupantem w szeregach organizacji podziemnych, w partyzantce i na szańcach Warszawy, torturowana w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, ma prawo uczyć się spokojnie i ma prawo przeciwstawić się zdecydowanie tym, którzy zakłócają normalny bieg studiów na wyższych uczelniach.

Chcemy spokoju, chcemy nauki. Czeka na nas zniszczony kraj, czeka nas praca nad podniesieniem kultury i dobrobytu narodu.

Odezwę podpisały: Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Komitet Wykonawczy, Ogólnopolski Komitet Studiującej Młodzieży Wiejskiej „Wici"; Akademicki Związek Walki Młodych „Życie", Zarząd Główny; Związek Młodzieży Demokratycznej, Zarząd Główny.

Popierajcie prasę socjalistyczną

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

4-ty dzień ciągnienia I klasy 47 Loterii

Wygrana 250.000 zł. — Nr 53993

Wygrana 100.000 zł. — Nr 2314

Wygrana 50.000 zł. — Nr 5064

Wygrana 20.000 zł. — Nr 17819

Wygrane po 10.000 zł. — Nr Nr: 21348 46727 61212 78779

Wygrane po 5000 zł.—Nr Nr: 1395 5807 39128 49027 55168 56122 67210 84582 89516 98344

Wygrane po 2000 zł.—Nr Nr: 5553 11590 27491 28889 30841 37479 40444 739 43080 45352 52583 56357 65783 66245 72788 961 73989 78677 80539 90375 92086 94052 95750 97456

Wygrane po 1500 zł.—Nr Nr: 3631 778 7139 164 250 958 12058 14081 140 15152 18519 20857 23669 26392 29906 30004 286 330 32885 34179 37102 39553 40043 41318 45153 50794 52052 53294 56033 57898 59124 61994 62224 64414 921 65744 67298 634 69031 454 919 70789 72337 83578 84200 87093 88239 279 655 933 95075 96349 98140

Wygrane po 1250 zł.—Nr Nr: 872 2633 4881 5140 6354 8819 9554 10526 11777 12363 476 824 13337 376 15766 989 16085 555 21246 23886 26391 28056 456 30297 934 31310 808 33678 761 34677 945 35010 36033 41275 683 43555 44712 45555 46477 47541 903 48970 49755 50969 51099 52389 53271 54215 872 56460 533 57019 802 58542 691 723 59165 60045 163 823 870 62936 64078 489 65006 272 678 829 961 863 949 67357 638 68883 70615 71200 72342 73022 74897 75211 585 76180 82178 83896 84260 85858 86583 91237 94891 984 95299 97729

Wygrane po 1000 zł.—Nr Nr: 595 760 80 802 1047 118 568 972 2064 716 3069 296 4233 426 695 821 956 5041 912 948 6098 7475 682 8264 561 615 682 830 9353 580 10117 11001 391 12625 912 13115 532 799 14524 696 15189 434 16246 448 574 647 863 921 18525 557 19000 328 946 20626 899 997 22284 392 450 920 24217 319 422 25255 611 822 26184 227 327 441 995 28060 343 29348 651 765 30361 526 31632 795 32120 33150 265 462 552 34030 310 944 35233 553 566 684 36104 242 616 37361 756 38029 285 423 915 39177 297 352 804 41170 440 42868 43363 615 44196 285 607 45306 518 604 727 998 46262 685 47162 48459 724 761 49670 731 50390 525 51105 275 512 52648 53012 344 54142 158 348 638 915 55498 884 57259 721 758 58470 638 755 60132 333 520 549 647 747 842 61452 62194 340 395 404 63538 762 840 64348 674 65306 561 574 630 812 66010 105 344 354 874 939 998 67475 619 661 817 824 69096 856 70828 835 893 968 71798 899 72317 542 572 716 73154 244 305 744 74066 638 718 855 75045 752 866 76215 447 452 716 860 915 917 77763 846 855 881 952 977 79515 662 80393 455 588 681 805 81571 82366 785 83294 358 646 84040 539 85448 643 86262 518 715 87019 215 88734 89086 451 927 951 90403 582 91322 474 478 574 92801 93436 595 94111 249 587 812 97677 98615 787 99919

d. c. wygranych po 250 zł.
z 1-go dnia ciągnienia

77403 51 72 501 780 800 30 74 78168 91 210 71 6 80 1 362 412 5 64 584 729 835 41 76 85 912 41 80 79001 128 34 383 423 57 66 747 827 80161 459 82 683 709 854 63 89 928 43 93 81003 13 105 208 77 356 94 495 534 7 684 791 805 11 18 19 986 94 6 82048 67 155 249 82 5 375 81 456 556 66 679 806 45 85 915 40 61 98 83262 98 301 10 26 38 792 933 74 81 84 84193 247 301 22 413 35 81 542 628 839 85044 64 213 306 412 67 616 717 29 45 73 82 96 839 929 38 86045 371 95 489 98 665 78 710 842 963 87027 46 298 305 54 67 553 78 82 757 825 48 60 6 88089 321 2 413 22 4 75 622 61 767 96 840 8 916 93 89222 342 452 633 99 745 67 847 90 917 68 90203 325 89 413 29 80 94 7 501 681 769 843 69 924 42 79 91058 467 98 592 785 832 938 92131 2 353 689 730 805 904 93193 239 89 385 416 88 512 764 805 929 36 44 94468 561 637 859 939 79 95219 322 79 95 479 560 654 739 66802 70 84 914 21 96357 77 420 30 99 756 841 97144 277 311 60 63 455 602 25 68 727 925 61 98011 128 223 5 396 8 782 96 857 60 99056 77 161 269 330 443 624 77 736 9 822 8 929.

Wygrane po 250 zł z II, III i IV-ego dnia ciągnienia należy sprawdzać w kolekturze

SPORT

Plan pracy kierownikow masowego sportu robotniczego

Jak już pokrótce donieśliśmy, w dniach 11 i 12 maja obradował w Warszawie Zarząd Główny Z. R. S. S. w rozszerzonym składzie, z udziałem przedstawicieli 14 okręgów Związku. W drugim dniu obrad zaszczycił swą obecnością sesję tow. premier Osóbka-Morawski, biorąc osobiście żywy udział w dyskusji i przejawiając duże zainteresowanie wszystkimi przejawami działalności związku.

Otwarcie właściwych obrad poprzedziła uroczystość uczczenia szczątków przedwojennego sztandaru Związku, ocalałych z pożogi wojennej. Jednocześnie odbyło się uroczyste wręczenie nowego sztandaru, będącego wierną podobizną dawnego, w ręce chorążego Stefana Glinki.

Obradom przewodniczył w pierwszym dniu wiceprezes Związku tow. dr Z. Zajączkowski. Sprawozdanie organizacyjne złożył sekretarz generalny tow. K. Domosławski, finansowe tow. Jerzy Szwalbe. Nastąpiły sprawozdania okręgów i kolejno zabierali głos delegaci z ośrodków prowincjonalnych. Sprawozdania dały obraz postępów pracy organizacyjnej związku, który swoją działalnością obejmuje już prawie cały obszar Rzeczypospolitej, posiadając wszędzie swoje kluby sportowe i ośrodki kierujące w miastach wojewódzkich. Szczególną uwagę zwraca związek obecnie na rozwój sportu na Ziemiach Odzyskanych.

Z kolei tow. dr Z. Zajączkowski zaznajomił uczestników konferencji z dekretami o powszechnym obowiązku WF i PW i o Państwowej Radzie Sportowej oraz z pracami tymczasowego komitetu organizacyjnego Państwowej Rady Sportowej, w którym biorą udział przedstawiciele Z. R. S. S. Z kolei wywiązała się dyskusja nad sprawozdaniami, a po udzieleniu wyjaśnień przez referentów uchwalono nowy statut Związku. Nowy statut przystosowany jest do obecnych warunków i zmierza między innymi do wciągnięcia do aktywnej współpracy w ciałach naczelnych Z. R. S. S. przedstawicieli związków zawodowych, które mają stanowić odtąd podstawę organizacyjną masowego sportu robotniczego i pracowniczego, budowanego na nowych zasadach w miejsce starych tzw. klubów fabrycznych, których działalność i metody pracy sprzeciwiały się założeniom ideowym Z. R. S. S.

W drugim dniu obrad pod przewodnictwem posła tow. Obrączki omówiono udział Związku w życiu międzynarodowym, a w szczególności sprawę Kongresu organizacyjnego „Międzynarodówki Sportowej Świata Pracy". Kongres odbyć ma się w Brukseli w dn. 26--30 maja, w skład delegacji polskiej na Kongres wejdą członkowie zarządu głównego: tow. tow. Aleks. Gutowski, Kazimierz Domosławski i dr. Z. Zajączkowski oraz w charakterze sprawozdawcy prasowego red. Tadeusz Maliszewski. Omówiono również projekt regulaminu „Rozgrywek Olimpijskich Świata Pracy" wyznaczonych na rok 1947 i 1950.

Na zakończenie sesji omówiono szczegółowy plan pracy, zreferowany przez tow. dr Zajączkowskiego i tow. W. Zatkego. W dyskusji poruszono konieczność wznowienia turystyki robotniczej. W oddzielnej rezolucji postanowiono, zgodnie z dawną tradycją Z. R. S. S. powitać jak najgoręcej powołanie do życia naczelnej rady do walki z alkoholizmem, deklarując jednocześnie najściślejszą współpracę w zwalczaniu alkoholizmu.

tn.

Hebda będzie reprezentował stolicę na meczu Warszawa-Budapeszt

— W sobotę i niedzielę gram w Warszawie — mówi nam Hebda. Będę startował w barwach łódzkiego klubu KT Podgórze wraz z Adamczykiem. Spotkamy się z Legią.

Ostatnio grałem w Łodzi z Bełdowskim i mogłem stwierdzić, iż gracz ten poczynił b. duże postępy. Sądzę, że w tym sezonie odegra on znaczną rolę w tenisie.

Przypuszczam, że w poniedziałek udam się na obóz treningowy do Katowic. Będzie to jednak obóz, który możnaby nazwać „oszczędnościowym". Będzie on polegał raczej na oszczędności piłek niż grze — dostałem bowiem wiadomości ze związku w Krakowie, że PZT otrzymał wprawdzie piłki, ale w tak małej ilości, że ledwie starczą na rozegranie meczy tenisowych: Kraków — Budapeszt (23—25 maj) oraz Katowice — Budapeszt (26—27 maj). Jest również w projekcie trzeci mecz Warszawa — Budapeszt, który planowany jest na 1 i 2 czerwca. Jeśli spotkanie dojdzie do skutku, będę bronił barw Warszawy wraz z Jadzią Jędrzejowską. Sądzę, że Asboth zgodzi się na pozostanie dłużej w Polsce, gdyż zależy mu na treningu przed Wimbledonem, dokąd jest zaproszony.

Zostałem zaproszony na turniej tenisowy do Pragi (28 maj — 2 czerwiec), ale przypuszczalnie nie wezmę w nim udziału.

— A co słychać z wicemistrzem Skoneckim?

— Przebywa on nadal w Krakowie, ale na razie jest stracony dla tenisa. Grał w piłkę nożną i poważnie kontuzjował kolano. Tak więc w meczach z Węgrami w Krakowie, ja i Olejniszyn będziemy musieli reprezentować barwy tego miasta. (g)

WYŚCIGI KOLARSKIE. Pocztowy Klub Sportowy w Warszawie organizuje 19 b. m. wyścig kolarski na dystansie 100 km. Udział zapowiedzieli najlepsi kolarze Polski z Wiśniewskim na czele.

Trasa prowadzi ul. Jakubowską, Waszyngtona, przez Wawer, Miłosnę, Mińsk, Otwock, Świder, szosę Miedzeszyńską. Meta przy moście Poniatowskiego.

DRUŻNOWE BOKSERSKIE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA. Walki o drużynowe mistrzostwo Śląska dobiegają końca. W pierwszej grupie prowadzi zdecydowanie RKS „Batory" — w drugiej, na razie wysunął się na czoło ZZK (Tarnowskie Góry).

„ŁKS" — „WISŁA" 4:2. Łódź. W meczu towarzyskim łodzianie, silniejsi fizycznie, pokonali technicznie lepszą „Wisłę". Lotny atak „ŁKS" zadecydował o zwycięstwie. Widzów 10 tysięcy.

„CRACOVIA" — „ZWIERZYNIECKI" 0:2. Osłabiona brakiem Parpana i Jabłońskiego I z kulejącym Różankowskim I „Cracovia" uległa szczęśliwie grającemu Zwierzynieckiemu.

JUGOSŁAWIA — EGIPT W PUCHARZE DAVISA 5:0. W dalszym ciągu turnieju Mitić pokonał gładko Shaffei (F) 6:0, 6:1, 6:3, a Pallada rozprawił się bez trudu z Najarem 6:0, 6:1, 6:2.

DERBY COUNTY BIJE KS ŽIDENICE 2:0. Zdobywcy pucharu Anglii po pięknej grze w Brnie Morawskim — pokonali zespół ligowy KS Židenice. Widzów 20 tysięcy.

BOJKI NA BOISKACH PIŁKARSKICH ŚLĄSKA. Do godnych pożałowania wyczynów doszło ostatnio na Śląsku, w Żywcu i Oświęcimiu, gdzie rozwydrzona publiczność wtargnęła na boisko. W Żywcu został dotkliwie pobity sędzia, a w Oświęcimiu — drużyna Janowa szukała ratunku w ucieczce. Goniono ją przez całe miasto!

Z życia Partii

POGRZEB TOW. WARMIŃSKIEGO

Dziś o godz. 3 na cmentarzu Wolskim odbędzie się pogrzeb tow. Ryszarda Warmińskiego członka dzielnicy Wola.

DZIELNICA MOKOTÓW

W niedzielę dnia 19 bm. o godz. 11-ej rano w lokalu Dzielnicy, ul. Chocimska 4, zebranie członków i sympatyków.

NIEDZIELA DN. 20 B. M.

Wola — Ogrodowa 39/41 — godz. 10 — ogólne zebranie członków.

PORADNIA SAMOKSZTAŁCENIOWA

Poradnia Samokształceniowa OMTUR, Mokotowska 3, udziela porad z dziedziny techniki pracy umysłowej (jak należy się uczyć, jak czytać książki naukowe) wskazuje książki i artykuły z rozmaitych dziedzin.

Porady są udzielane bezpłatnie codziennie prócz świąt w godz. od 12 — 18-tej. Porady korespondencyjne za przesłaniem znaczka pocztowego.

ZJAZD KOBIET AKTYWISTEK

W niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu W. K. P. P. S. (Śnieżna 4). Wojewódzki Zjazd Kobiet. Referat polityczny wygłosi tow. dr. Henryk Jabłoński.

ODPRAWA KOMITETÓW DZIELNICOWYCH

W sobotę dn. 25 b. m. o godz. 15.30 w lokalu Dzielnicy Powiśle (Tamka 18) odbędzie się odprawa komitetów Dzielnicowych

Co usłyszymy w radio

NIEDZIELA, 19 MAJ

6.57 Sygn. czasu i „Kiedy ranne wstają zorze". 7.30 Muz. lekka. 8.00 Dzien. por. 8.25 Muz. z płyt. 12.06 Poranek symfon. 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Konc. reprez Ork. Wojska Polsk. 14.00 Aud. dla świetlic wiejsk. 14.40 Teatr wyobraźni. „Mąż i żona" komedia Al. Fredry. 15.30 Gra Kapela Ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 16.00 „Pan Bumcyk na wycieczce" aud. słowno-muz. dla dzieci. 16.20 Aud. dla młodz. 17.00 Podwiecz. przy mikrof. 18.20 Przegl. tyg. 18.45 Podróż po świecie. 19.05 „Uśmiech i piosenka" Akademia humoru. 19.30 Dzien. wiecz. 20.00 Mozajka muz. 20.50—10 minut poezji. 21.00 Aud. dla Polaków zagran. 21.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 22.00 Uśmiech z Poznania. 22.15 Orkiestra Tan. P. R. 23.35 Skrz. posz. rodz. zagr. 23.55 Hymn.

Od czerwca potrzeba więcej wagonów osobowych

Kwiecień w kolejnictwie — był podobnie jak marzec — miesiącem rekordowym. 1-go maja osiągnięto cyfrę 2830 czynnych parowozów. Gorzej przedstawia się sprawa z taborem wagonów osobowych, zwłaszcza, że z początkiem czerwca ma być wprowadzony nowy rozkład jazdy. Do tego czasu kolej winna dysponować pięcioma tysiącami wagonów osobowych. Brak nam zatem 800 wagonów, które muszą być wyremontowane.

Dzień Warszawy

PRZYGOTOWANIE DO REFERENDUM W STOLICY

Dnia 18 bm. o godz. 10 rano (nie 18-ej, jak mylnie podano) odbędzie się plenarne posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej, poświęcone referendum. Referat o znaczeniu referendum, przygotowaniach i obowiązkach wygłosi radny Lech Guzicki. Plenum wybierze przewodniczącego i zastępców do Okręgowej Komisji głosowania ludowego.

W dniach 23, 24 i 25 maja rb. we wszystkich Dzielnicowych Radach Narodowych w Warszawie odbędą się plenarne zebrania radnych, na których dokona się wyboru członków do obwodowych komisji głosowania ludowego (referendum).

DELEGACI UNESCO U REKTORA UNIWERSYTETU

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. S. Pieńkowski odbył konferencję z przybyłymi do Warszawy przedstawicielami Organizacji Narodów Zjednoczonych dla spraw Wychowania, Nauki i Kultury. Omawiano potrzeby Uniwersytetu Warszawskiego.

ODCZYT O PLANIE INWESTYCYJNYM

W poniedziałek dn. 20 b. m. w Stowarzyszeniu Wychowanków Szkoły Głównej Handlowej przy ul. Marszałkowskiej 95 m. 11 odbędzie się zebranie z odczytem prof. *dr Secomskiego* na temat „Założenia bieżącego planu inwestycyjnego".

NIE IGNOROWAĆ ZARZĄDZEŃ INSPEKCJI BUDOWLANEJ

Biuro Odbudowy Stolicy komunikuje w związku z ostatnią katastrofą budowlaną nieruchomości Nr. 14 przy ul. Przyokopowej, że lokatorzy tego budynku otrzymali jeszcze w dniu 27 kwietnia zarządzenie eksmisyjne ze względu na zagrożenie domu. Lokatorzy zignorowali zarządzenie, wskutek czego dziesięciu z nich padło ofiarą wypadku. BOS przypomina, że wszystkie wydawane przez Inspekcję Budowlaną zarządzenia eksmisyjne wywołane są istotnym stanem zagrożenia danej nieruchomości i zwraca uwagę obywateli na konieczność ścisłego wykonywania zarządzeń. Równocześnie BOS komunikuje, że we wszystkich dotychczasowych wypadkach katastrof lokatorzy byli zawiadamiani o grożącym niebezpieczeństwie.

ZEBRANIE ZW. B. WIĘŹNIÓW

Dn. 19 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się Zebranie Związku b. Więźniów Politycznych Więzień i Obozów koncentracyjnych— Dzielnica Praga - Targówek (Barkocińska 25). Sekretariat Zarządu czynny jest codziennie od godz. 9 do 12.

ZEBRANIE SEKCJI MŁODZIEŻOWEJ b. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

W lokalu Zarządu Głównego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów koncentracyjnych przy ul. Kredytowej 4 m. 9 odbyło się zebranie młodzieży akademickiej, szkolnej i pracującej b. więźniów politycznych.

Postanowiono, że pracą młodzieży — b. więźniów kierować będzie na terenie Warszawy komitet 5-cio osobowy, w skład którego wchodzą przedstawiciele młodzieży akademickiej, szkolnej i pracującej.

Nowowybrany komitet zajął się pracą przygotowawczą do Ogólnopolskiej Konferencji delegatów młodzieżowych Związku b. więźniów, która odbędzie się w Warszawie w dniach 19 i 20 b. m.

POWSZECHNY SPIS KONI

Na mieście ukazało się rozporządzenie wice-prezydenta miasta dotyczące obowiązku powszechnego spisu koni stacjonujących na terenie Warszawy oraz rejestracji uprzęży. Rejestracji i spisu dokona Wydział Ruchu Kołowego Zarządu Miejskiego w okresie od dnia 20 maja do 15 czerwca na następujących targowiskach miejskich: przy ul. Czerniakowskiej 129, przy zbiegu ul. Bema i Wolskiej, przy ul. Skórzanej 8 („Wielopole"), Niegolewskiego 14, Grochowskiej 270.

ZEBRANIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Dnia 19 maja godz. 10 zebranie rymarzy — Targowa 15.

Dnia 20 maja godz. 16 zebranie organizacyjne oddziału związku zawodowego pracowników cywilnych jednostek wojskowych Targowa 15

W dn. 21 o godz. 10-ej, w siedzibie K. C. Z. Z. (Al. Przyjaciół 9), odbędzie się narada krajowa delegatów Związku Zawodowego Pracowników Kultury, Sztuki i Widowisk — w celu unormowania warunków pracy i płacy.

KURSY

Czerwony Krzyż uruchamia dnia 1.VI kurs przygotowawczy dla pomocnic higienistek na koloniach letnich. Kurs obejmie 65 godzin wykładowych. Zgłoszenia P. C. K. ul. Piusa 24 do dnia 28 b. m. Uczestnicy winni dołączyć zobowiązanie, że będą pracować w roku bieżącym na koloniach. Kwalifikacje: wiek od 18 do 30 lat, najmniej szkoła powszechna, referencje osób lub instytucyj.

*

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze rozpoczyna 28 maja czterotygodniowy kurs przewodników po Warszawie i okolicy. Zapisy młodzieży szkolnej, robotniczej i dorosłych — ul. Widok 10, II-e piętro, w dn. 22 maja od godz. 10 do 19-ej.

*

Przy Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych (Wrońskiego 1) zostały uruchomione wieczorowe kursy rysunku, malarstwa i grafiki dla osób pracujących i młodzieży szkolnej. Zapisy przyjmuje Sekretariat w godz. 10 — 12 i 16 — 17.

TEATRY

Opera (ul. Marszałkowska 8): godz. 18 — „Madame Butterfly".

Teatr Polski (Karasia 2): godz. 18 — „Majątek albo imię".

Teatr Comoedia (ul. Szwedzka 2/4): godz. 18 — „Freuda teoria snów".

Teatr Mały (Marszałkowska 81): godz. 18 „Pomocnica domowa".

Teatr Powszechny (ul Zamojskiego 20): godz. 18 — „Dzień bez kłamstwa".

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8) — godz. 18 — „Pisanki — niespodzianki".

Klub Satyruków „Kukułka" (cukiernia „Szwajcarska" — Marszałkowska róg Nowogrodzkiej). Premiera nowego programu pt. „Daj pyska".

KONCERT MUZYKI SŁOWIAŃSKIEJ

W niedzielę, dn. 19 b. m., o godz. 11-ej w Państwowym Teatrze Polskim odbędzie się zorganizowany staraniem Komitetu Słowiańskiego koncert muzyki słowiańskiej.

Udział weźmie Polska Orkiestra Ludowa pod dyr. St. Wisłockiego i solista (baryton) Jerzy S. Adamczewski.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w siedzibie Komitetu Słowiańskiego (Al. Stalina 24) oraz w kasie Teatru Polskiego.

KINA

Kino „Atlantic" (Chmielna 33): „Szary Lord" — film angielski oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Polonia" (Marszałkowska 56): amerykańska komedia muzyczna „Honolulu", nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Syrena" (Inżynierska 2): film angielski „Było ich dziewięciu". Nad program aktualności.

Kino „Tęcza" (Żoliborz, Suzina 4) — „Cyrk" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów: w kinie „Tęcza" na Żoliborzu: 13, 15, 17 i 19 w pozostałych kinach: 14, 16, 18 i 20; w niedzielę i święta poranki o 12-ej; w kinie „Tęcza" o 11-ej.

UWAGI: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz w gmachu Straży Pożarnej ul. Polna 1, pok. 42 codziennie od 9 do 12-ej.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł. W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimskie nr 121. Polska Agencja Prasowa Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy-Świat 47, Puławska 49. Rozdzielnia gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6, Poznańska 38. Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimskie 39 i Praga, ul. Targowa 70. „Wolność", Warszawa, ul. Marszałkowska 95. Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdz. Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — ul. Bagatela 10 m. 35 tel. nr 8.67-79. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, ul. Wspólna nr 50.

1.000.000 zatrzymanych listów

Amerykańska cenzura w walce ze szpiegami

Podczas wojny byłam cenzorem. W ciągu prawie czterech lat otwierałam Wasze listy, podsłuchiwałam Wasze rozmowy telefoniczne, wtrącałam się do Waszych filmów, książek i programów radiowych. Na początku poczuwaliśmy się do winy. Robiliśmy coś takiego, czego większość z nas nie lubi, — włazilişmy do spraw innych ludzi. Lecz wkrótce przekonaliśmy się, jak bardzo potrzebna jest cenzura.

Cenzura była mieczem o dwóch ostrzach. Ona nie tylko ukrywała wiadomości przed wrogiem, lecz także w wielu wypadkach dawała nam cenne informacje o nieprzyjacielu. Tak naprz. przez zestawienie wiadomości z kilku listów handlowych jeden z cenzorów zgromadził dane o nowej drodze japońskiej floty handlowej, co umożliwiło naszej marynarce zatopienie 7 statków.

189 SZPIEGÓW

Podsłuchana rozmowa telefoniczna spowodowała wykrycie na czarnym rynku wielkiego zapasu chininy, tak bardzo wówczas potrzebnej. Cenzura depesz ujawniła pracę niemieckiego szpiega w Hawanie, który udawał właściciela sklepu gotowych ubrań i otrzymywał tajemnicze przekazy pieniężne za pośrednictwem kilku banków. Po zaaresztowaniu go, wina została udowodniona, nastąpiła rozprawa i szpieg skazany został na karę śmierci.

Podczas wojny na terytorium Stanów Zjednoczonych złapano i osądzono 189 szpiegów. W większości tych przypadków cenzura odegrała wielką rolę.

Gdy organizowano cenzurę na początku wojny, kierownik urzędu cenzorskiego wynajął małe pomieszczenie w Waszyngtonie. Gdy wojna się kończyła, cenzura miała 90 własnych budynków na terenie całego kraju i wraz z cenzurą Wielkiej Brytanii i Kanady obejmowała całą kulę ziemską.

300 JĘZYKÓW

Większość cenzorów była specjalistami w pewnych dziedzinach. Zatrudnialiśmy znawców szyfrów, tłumaczy, doradców technicznych, prawnych i finansowych, a nawet takich specjalistów jak filateliści.

Tak np. w liście jednego rzekomego filatelisty do drugiego kolekcja znaczków pocztowych była tak ułożona, że po ujawnieniu szyfru kolekcja ta oznaczała: „pancernik „Jawa" udaje się z takiego i takiego portu w takim i takim dniu w określonym kierunku".

Pracujący w cenzurze profesor uniwersytetu w Columbia znał 9 języków, w tym Sanskryt, i umiał odróżnić 95 innych języków. Wszyscy nasi lingwiści razem znali 300 różnych języków.

1.000.000 LISTÓW

Codziennie przez nasze ręce przechodziło około 1.000.000 listów i przesyłek. Listy lotnicze wolno nam było zatrzymać najwyżej na 24 godziny, inną korespondencję — na 48 godzin. Korespondencji ludzi stojących na czele naszego państwa i mocarstw sprzymierzonych (wychodzącej i przychodzącej) nie wolno nam było otwierać. Musieliśmy jednak starannie sprawdzać, czy te koperty urzędowe są prawdziwe, gdyż agenci wroga podrabiali dla swojej korespondencji koperty urzędowe, nie wyłączając kopert Departamentu Stanu (amerykańskie M. S. Z.) i Białego Domu (siedziba prezydenta).

Każdy list sprawdzano według specjalnego wykazu osób, o których wiadomo było lub których podejrzewano o to, że są wrogami. Na wykazie tym znajdowało się w różnych okresach od 75 do 100 tysięcy osób. Korespondencja tych osób była kontrolowana szczególnie dokładnie.

NIKIEL I SZAMPAN

Przechwycone przez cenzurę listy ujawniały składy różnych towarów, jak gumy, cyny lub miki. Uwaga cenzora wykryła ładunek cynku w drodze do Argentyny; transport ten został zatrzymany i zwrócony do Stanów Zjednoczonych. Inny list ujawnił, że amerykańska firma wysyła 3.000.000 funtów szmelcu niklu do Szwecji dla produkcji twardej stali, która ewentualnie trafi do Niemiec. Z trzeciego listu wynikało, że Niemcy zamierzają sprzedać do Hiszpanii milion butelek szampana i zarobić w ten sposób 6.000.000 dolarów. Kupiec południowo - amerykański zwierzył się w liście, że chce sprzedać marynarce U. S. A. 700 ton zepsutego mięsa.

BRYLANTY W CZEKOLADZIE

Z listu matki do syna z Niemiec do Stanów Zjednoczonych wynikało, że po powrocie do domu będzie on mógł jechać do pracy koleją. Ta wiadomość oznaczała zbudowanie nowej kolei, która wnet została zbombardowana. Tak samo na podstawie przechwyconej korespondencji ujawniono istnienie ukrytej w lasach fabryki amunicji pod Dreznem.

Szczególnie ostra była cenzura na granicy państwa. Złapano kobietę - szpiega, która w koszu z kwiatami schowała wiadomość o dacie wyjazdu ważnego transportu morskiego. Nasza podejrzliwość zaostrzała się coraz bardziej wobec nowych wynalazków naszych wrogów, jak np. szmuglowanie brylantów w cukierkach czekoladowych. W pudełkach z konserwowanym mięsem, mających podwójne dno, znaleźliśmy roczne sprawozdanie ze strefy zachodniej wielkiego niemieckiego koncernu „I. G. Farbenindustrie", który zajmował się także szpiegostwem na rzecz Niemiec.

SZYFRY I ATRAMENT

Najwięcej kłopotu mieliśmy z listami szyfrowanymi lub pisanymi niewidocznym atramentem. Specjalny wydział „operacyj technicznych" badał wszystkie listy, co do których zachodziło podejrzenie, że pisane są szyfrem, lub że część listu napisana została atramentem niewidocznym. Wielkie laboratoria stosujące różne środoki chemiczne oraz promienie ultrafioletowe ujawniały ukryte teksty.

Przed końcem wojny nasz wydział techniczny wykrył nowy niemiecki sposób, który umożliwiał Niemcom całą kartkę maszynopisu zmniejszać do wielkości jednej małej litery „o" i wklejać pośrodku innego tekstu. Nasze laboratoria nauczyły się odczytywać te mikroskopijne teksty.

Wykryliśmy 4.600 różnych szyfrów. Tak zwane „otwarte" szyfry posługiwały się na pozór niewinnymi zdaniami dla przekazania ważnych wiadomości. Tak naprz. zdanie: „Matka przyjeżdża do Bilboa siódmego" oznaczało, że transport ma przyjechać siódmego do Gibraltaru. Mniej niebezpieczne były szyfry „tajne", które zwracały na siebie uwagę z powodu posługiwania się liczbami lub literami zamiast słów.

KOBIETA - SZPIEG

W ciągu wojny wpadło w nasze ręce około 400 poufnych listów szpiegowskich większego znaczenia. Jeden z tych listów, adresowany z Europy do kobiety zamieszkałej w hotelu nowojorskim, pod niewinnym tekstem zawierał szereg podejrzanych poleceń pisanych niewidocznym atramentem. Zainteresowaliśmy się odbiorczynią. Chociaż przyjechała ona do Stanów Zjednoczonych zaledwie przed kilku miesiącami, miała już wielką liczbę adresów, z którymi korespondowała w Ameryce.

Wywiad ustalił, że w Londynie ta sama kobieta, podająca się obecnie za żydowską uchodźczynię, uchodziła za węgierską katoliczkę. Dalsze badanie tej korespondencji ujawniło jej pięciu wspólników - szpiegów. Cała szóstka została skazana.

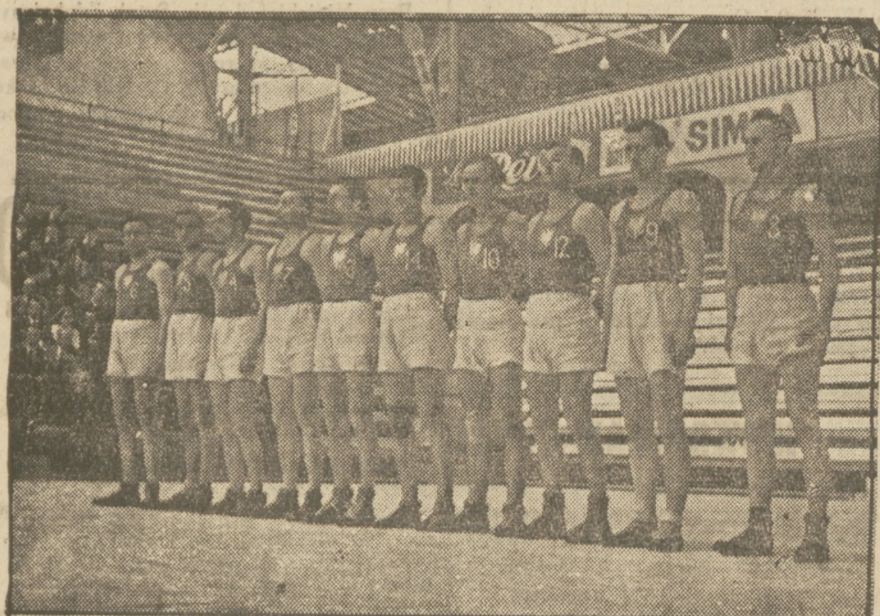
BOMBA ATOMOWA

Na 29 miesięcy przed zrzuceniem bomby atomowej na Hiroszimę, dnia 1 kwietnia 1943 r. kierownik cenzury amerykańskiej zakazał wszystkim gazetom, czasopismom i komentatorom radiowym wspominania o rozbijaniu atomów, uranie i jakichkolwiek podobnych tematach. Musieliśmy kontrolować pod tym względem nawet działy humorystyczne gazet oraz sprawozdania teatralne. Zupełnie przypadkowo cenzura w odpowiednim czasie zatrzymała i nie zezwoliła na druk powieści w odcinku gazetowym o zdobyciu Japonii właśnie przy pomocy bomby atomowej.

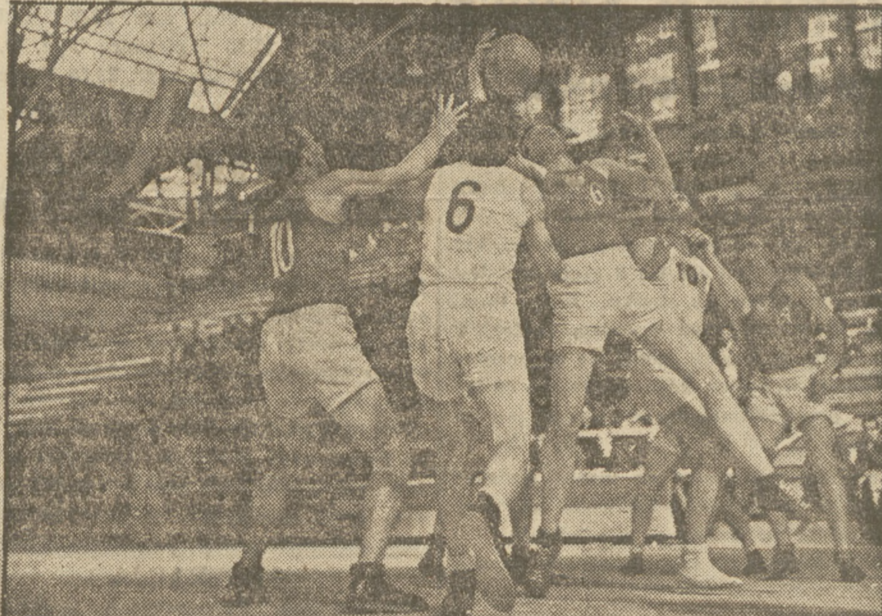
Ogólny wynik działalności cenzury amerykańskiej podczas wojny: ponad 1.000.000 zatrzymanych listów i depesz.

MARY KNIGHT
(„The Washington Post")

Mistrzostwa Europy w koszykówce. Genewa, 1946 r.



REPREZENTACJA POLSKI. Stoją od lewej: Śmigielski, Arlet, Iwanow, Szymura, Resich, Maleszewski, Stok, Kasprzak, Jarczyński, Grzechowiak.



MECZ POLSKA — LUKSEMBURG 45:28. Walczą o piłkę: 6 — Śmigielski, 10 — Stok (Polska), 6 — Heyart (Luksemburg). Oczekują na wynik walki: 10 — Linck (Luksemburg) i 14 — Maleszewski (Polska).

Stała komunikacja Warszawa-Berlin

„Lot" uruchomił stałą komunikację powietrzną Warszawa — Berlin. Korzystać z komunikacji mogą wszyscy uprawnieni do wyjazdów zagranicę, tak za delegacjami służbowymi, jak i indywidualnie. Odlot z lotniska na Okęciu o godz. 9.30, przylot do Berlina na lotnisko Adlershof o godz. 12-ej. Samolot kursuje regularnie co drugi dzień.

Przepis na używanie soków UNRRA

Ze względu na to, że soki owocowe z darów UNRRA trzymane dłużej w otwartych puszkach mogą spowodować zaburzenia żołądkowo-jelitowe, zwłaszcza u dzieci, Min. Zdrowia podaje iż:

1. Zawartość puszki musi być natychmiast po otwarciu przelana do czystego, szklanego naczynia i rozcieńczona taką samą objętością świeżo przegotowanej wody. 2. Dziennie można wypić ¼ — ⅛ litra rozcieńczonego soku owocowego. 3. Rozcieńczonego płynu nie należy przechowywać dłużej niż jeden dzień, gdyż może podlegać szkodliwej fermentacji. 4. Sok owocowy z puszek wydętych (wybombowanych) nie może być użyty do spożycia.

Władysław Leny-Kisielewski

Start w wieczność 17)

Latający diabeł

Latający diabeł. Tak nazwał go dowódca. Stef był wówczas w dywizjonie nieoperacyjnym, które aczkolwiek są tylko dyonami współpracy i nie znajdują się w boju, dużo już grobów lotniczych rozsiały po Anglii. Są wśród nich też i polskie.

Pilot, o którym mowa, znalazł się w dyonie współpracy przed pójściem do myśliwskiej jednostki bojowej, i już pierwszy jego występ wyrobił mu sławę pilota latającego jak szatan. Gdy pierwszy raz startował, sam szef „cooperation" zmartwiał z przerażenia, które znacznie się wzmogło, gdy zewsząd zaczęły nadchodzić telefonogramy, donoszące, że jakiś samolot szaleje nad szosą, ogrodami i nad budynkami, a lata tak nisko, że zapewne ma defekt i chce wylądować. Po otrzymaniu kilkunastu takich wiadomości przygotowano sanitarki i czekano na finał.

Wreszcie ukazała się idąca lotem koszącym przez pola maszyna i... zniknęła za wałem otaczającym lotnisko, aby w chwilę potem wystrzelić gwałtownie ku niebu w desperackiej „pice", skręcić ostrą „beczkę" i w ześlizgu na skrzydło, wypuszczając podwozie, usiąść tuż przed hangarem. Wszystko to się odbyło w tak błyskawicznym tempie, że obsługa lotniska nie zdążyła nawet wystrzelić ostrzegawczej rakiety.

Następny „występ" Polaka miał na celu szkolenie przechodniów w wykonywaniu „padnij".

Po serii takich popisów nowego „nabytku" nawet angielska cierpliwość dowódcy dywizjonu, a potem i „skrzydła" została wyczerpana. Perswazje nie pomagały: „diabeł" szalał dalej, dopytując się tylko ,kiedy wreszcie zostanie przeniesiony. Dowódca dyonu chętnie by mu ułatwił nawet pójście na dno piekieł, ale nie mógł tego zrobić we własnym zakresie, dał mu więc wypoczynek i zwolnienie od lotów, z niecierpliwością wyczekując odejścia tego „diabła".

W międzyczasie wyższe dowództwo zarządziło ćwiczenia współdziałania, a raczej obrony przed lotnikiem myśliwskim, atakującym stanowiska kaemów i artylerii. Generał dowodzący tymiż ćwiczeniami zażądał jak najbardziej realnego ujęcia i odtworzenia sytuacji bojowych.

Squadron leader zatarł ręce i wyznaczył „diabła", mówiąc mu, że może hulać, ile tylko pragnie, byle choć trochę uważał na sygnały z ziemi. Pokazano „diabłu" trasę, ponad którą miał działać, zamówiono transport whisky na stypę pogrzebową i — puszczono w powietrze.

„Diabeł" dobrze wiedział, że od niego zależy reputacja dyonu, do którego należał, i postanowił ją nie tylko podtrzymać, ale i wznieść jak najwyżej. Zadanie miał bardzo ciężkie ze względu na teren. Jar czy wąwóz, w którym miał atakować działa, wił się bardzo krętą trasą, porośniętą drzewami. Widoczność na boki była prawie żadna, a przed sobą mała. Co chwila przed lecącym w skrętach samolotem wyrastała zalesiona ściana. Nic to, polski myśliwiec i w lesie umie latać., „Diabeł", przepatrzywszy trasę, nabrał wysokości i wisiał tuż pod chmurami, czekając sygnału, oznajmiającego rozpoczęcie ćwiczeń.

Wreszcie go wyłożono. „Diabeł" przyjrzał się dokładnie, poczem dał nurka w chmurę i utonął w niej jak w wacie. Obserwatorzy z dołu wypatrywali uważnie, chcąc z chwilą ujrzenia schodzącego ku ziemi samolotu zarządzić alarm w oddziałach, mających się bronić. Upatrywali dość długo, ale bezskutecznie, bo „diabeł" wyszedł z drugiej strony chmury na ściszonym motorze, wykonał klasyczny „diving" i znalazł się nad ziemią całkiem niespostrzeżony przez obserwatorów i lecąc na wysokości dosłownie paru metrów ,rwał wprost ku jarowi, w którym była ukryta artyleria. Szedł między budynkami w ustawicznych skrętach, zupełnie niewidoczny. Potem, prawie że skrzydłem dotykając ziemi, „wmeldował" się do jaru. Tak wpadł na pierwszą baterię, w której go się spodziewano z całkiem przeciwnej strony i przeszedł tuż nad nią siłą pędu, zrzucając z dział siatkę ochronną. Nim się zorientowano w pionowym prawie skręcie znalazł się nad drugą. Minął prostopadłą ścianę wyrastającą przed nim, podciągnął lekko maszynę i niczym sęp złowrogi zaatakował trzecią z kolei obsługę i działo. Tam go już spostrzeżono, ale uniemożliwił obronę, gwałtownie schodząc ku niej. Obsługa działa, zamiast zacząć działać, rozprysnęła się w obawie zderzenia z idącym im wprost na głowy ryczącym samolotem. Mijając ich „diabeł" widział jak żołnierze fikali koziołki, a część wisiała na drutach, okalających stanowisko działa. Potem, pędząc przed sobą biegnącą piechotę z plutonu osłony i „kładąc" ją na ziemię, wyprysnął w końcu jaru i przepadł między domami małego osiedla.

W programie oprócz ataku na baterię było i atakowanie ck-mów, chroniących baterię. „Diabeł" wybrał sobie jedno ze stanowisk i podchodząc ku niemu, zredukował szybkość swego samolotu, jednocześnie lekko podciągając go w górę. Samolot się ześlizgnął, idąc na dół „brzuchem" tak, że będący w okopie żołnierze odnieśli wrażenie, że chce na nich wylądować. Nie wytrzymali nerwowo i niczym stado kuropatw rozpiechli się po polu, Polak miał zamiar atakować następne stanowisko, gdy ujrzał nadane mu z ziemi sygnały, że ma iść pod chmurę.

Wykonał rozkaz natychmiast. Wydrapał się na 1000 stóp i udając, że nic nie wie o przerwaniu ćwiczeń, wykonał ostatnie zadanie, polegające na zaatakowaniu sztabu ,patrzącego z podwyższenia na przebieg całej akcji. Ażeby jak najlepiej wykonać zaskoczenie, na moment ukrył się w chmurze, a potem w pionowym nurku poleciał ku ziemi, lecąc wprost ku sztabowi. Ktoś go dojrzał i krzyknął, lecz było już za późno. Maszyna nurkująca na pełnych obrotach szła jak kamień ku ziemi. Pęd był taki silny, że pilot przestał widzieć, wyrywając maszynę tuż nad ziemią poprostu na czucie. Po chwili, gdy „blackout" minął, obejrzał się za siebie. W miejscu, gdzie sztab się znajdował, nic nie było widać. Tumany pyłu wzniesionego pędem „Hurricana" przesłoniły wszystko. Gdy kurzawa opadła, pilot robiąc rundę, ujrzał ludzi ociężale podnoszących się z ziemi, biegających za czapkami, albo też z podziwem patrzących do góry. Polak, dojrzawszy to wszystko, aż zaśmiał się na myśl, że tak wspaniale wykonał zadanie i podtrzymał reputację swego dywizjonu.

Po chwili otrzymał sygnał: dziękujemy za współpracę!

— Grzeczni ludzie! — pomyślał — jeszcze mi dziękują. Ale to znaczy, że mogę lądować u siebie!

Pokręcił się jeszcze w powietrzu i poszedł na lotnisko. W messie winszowali mu wszyscy koledzy z dyonu, Squadron leader dziękował, a dowódca ćwiczeń, spoglądając nań z ukosa, powiedział tylko: Nice!

Potem, w bardzo krótkim czasie, „latający diabeł" został przeniesiony do bojowego dyonu. Stwierdzono, że do „cooperation" jest zbyt realistyczny.

Z okresu „współpracy" został mu tylko przydomek: „latający diabeł".

JUTRO: „W POŚCIGU ZA „GNEISENAUEM".